NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 140 (3030). Wilno, Sobota 26 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się. za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Zmiany personalne w ministerstwach

Niebawem należy oczekiwać kilku przesunięć personalnych, które obejmą prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Rolnictwa.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. vice-min. LECHNICKI obejmie w Min. Skarbu podsekretarjat stanu po obecnym premjerze prof. Kozłowskim, Nieobsadzone, od czasu objęcia przez p. Wacława Jędrzejewicza teki ministra oświaty, stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu obejmie obecny dyrektor Banku Rolnego p. STANISZEWSKI. P. Staniszewski jako podsekretarz stanu kierować będzie sprawami podatkowemi.

Stanowisko vice-min. Lechnickiego w prezydjum Rady Ministrów, który jak wiadomo kierował biurem ekonomicznem, obejmie vice-dyrektor departamentu w Min. Skarbu p. dr. Jerzy NOWAK, jednak nie w charakterze vice-ministra lecz dyrektora departamentu. Kierownictwo Biura Ekonomicznego dr. Nowak sprawować będzie przy najbliższej współpracy, jak to już ma miejsce od szeregu lat, vice-dyrektora tego biura p. Martyna.

W związku z temi zmianami narazie w prezydjum Rady Ministrów pozostanie tylko jeden podsekretarz stanu, którym jest p. vice-minister SIEDLECKI.

Opróżnione przez p. Staniszewskiego stanowisko dyrekt. Banku Rolnego ma objąć obecny v.-min. Rolnictwa p. KASIŃSKI.

Pozatem ustępuje z Min. Skarbu podsekretarz stanu p. JASTRZĘBSKI. Obejmie on w najbliższej przyszłości stanostanowisko podsekretarza stanu w min. Opieki Społecznej.



Senator WITOLD ABRAMOWICZ wygłosił przez radjo w dniu 24 b. m. przemówienie o przyszłej Radzie Miejskiej Wilna. Przemówienie to podajemy dziś na str. 3-ej.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów nowego gabinetu pod przewodnictwem prof. Kozłowskiego odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Na posiedzeniu tem, którego porządek dzienny nie został ostatecznie ustalony, znajdują się narazie tylko drobne sprawy bieżące.

Na Zamku.

WARSZAWA (PAT) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa PKO dr. Grubera.

Nominacje profesorów na U. S. B.

WARSZAWA (PAT) — Prezydent Rzplitej podpisał nominację wielu profesorów, z pośród których dotyczą uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie następujące: dr. Manfreda KRIDLA na prof. zwyczajnego historji literatury polskiej, dr. Michała REICHERA, na prof. zwyczajnego anatomji opisowej na wydziale lekarskim, dr. Jana Bohdana DEMBOWSKIEGO, prof. Wolnej Wszechnicy w W-wie, na prof. nadzwyczajnego biologji ogólnej na wydziale matematyczno - przyrodniczym U. S. B., dr. Henryka ŁOWMIAŃSKIEGO, na prof. nadzwyczajnego historji Europy Wschodniej na wydziale humanistycznym, Stanisława MAŁKOWSKIEGO, geologa z państwowego instytutu geologicznego w W-wie, na prof. nadzwyczajnego mineralogji i petrografji na wydz. matematyczno-przyrodniczym U. S. B., dr. Marjana Józefa MORELOWSKIEGO na profesora nadzwyczajnego historji sztuki na wydz. sztuk pięknych dr. Aleksandra JANUSZKIEWICZA na prof. zwyczajnego medycyny wewnętrznej na wydziale lekarskim.

Yacht-klub polski.

WARSZAWA (PAT) — Dziś o godzinie 17 odbyła się uroczystość podniesienia bandery yacht klubu polskiego, na którą przybyli członkowie rządu z premjerem Kozłowskim. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością komandor honorowy polskiego yacht-klubu prezydent Rzplitej z małżonką.

Polscy tenisiści w Paryżu.

PARYŻ. (PAT). — W zawodach tenisowych w drugiej turze Polacy osiągnęli następujące rezultaty: Tłoczyński pokonał Jamain'e (Francja) 4:6, 6:2, 7:5, 6:1. Turnbull (Australja) pobił Hebdę 6:1, 6:0, 6:4. Jędrzejowska pobiła Pillette (Francja).

Program gospodarczy nowego rządu Łotwy

RYGA, (PAT). — Minister finansów Ekis w wywiadzie prasowym, udzielonym przedstawicielowi organu Związku Chłopskiego „Brihwa Zeme" przedstawił pobieżnie program prac rządu w dziedzinie gospodarczej. Z oświadczenia tego wynika, że nowy rząd uważa za swój najważniejszy cel — osiągnięcie równowagi bilansu handlowego państwa. Dlatego też zamierza w najkrótszym czasie przeprowadzić reorganizację polityki walutowej i importowej.

„Będziemy dążyli — mówił minister — do zwiększenia za wszelką cenę naszego eksportu i mamy nadzieję w ciągu najbliższego czasu zwalczyć pasywność naszego bilansu handlowego". Minister zapowiedział również rewizję uchwalonego przez sejm budżetu państwa w kierunku oparcia tego budżetu na bardziej realnych podstawach.

RYGA, (PAT). — Wiceminister rolnictwa Birznieks oświadczył w wywiadzie prasowym że rząd zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić nadziały ziemią 11,600 uczestników wojny niepodległościowej. Na ten cel przekazane będzie 13,700 ha ziemi.

W tym samym wywiadzie zapowiedział reorganizację handlu eksportowego bekonami i masłem. Monopol na wywóz bekonów z 1 dnia 1 czerwca posiadać będzie towarzystwo „Bekona Eksports". Sprawa wywozu masła ma być jeszcze omówiona na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji eksporterów.

RYGA, (PAT). — Ministerstwo finansów zaprzecza wszelkim pogłoskom o zamierzanym rzekomo obniżaniu kursu łata. Zaniechany nawet został projekt wprowadzenia specjalnego podatku walutowego, który mógł grozić dewaluacja pieniądza łotewskiego.

Estońscy goście odjechali.

WARSZAWA (PAT) — Dzisiejszej nocy o godz. 0.20 odjechali do Tallina minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa z małżonką i wiceminister Laretei.

Na dworcu żegnali gości p. minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, prezes Walery Sławek, wiceminister Szembek, poseł austrjacki Hoflinger, członkowie poselstwa estońskiego z posłem Pustą, szef gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Dębicki, członkowie protokułu dyplomatycznego z dr. Romerem, członkowie towarzystwa polsko - estońskiego z gen. Hubickim.

Do granicy towarzyszył gościom z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych Hodowski.

RYGA (PAT) — Minister Seljamaa z małżoną i wiceministem Laretei w drodze do Tallina zatrzymali się w Rydze.

Na dworcu powitali ministra Seljamaa poseł Rzplitej Beczkowicz, członkowie poselstwa estońskiego oraz wyżsi urzędnicy łotewskiego MSZ z sekretarzem generalnym ministerstwa Muntersem na czele.

W czasie 2-godzinnego postoju pociągu w Rydze min. Seljamaa wstąpił do poselstwa estońskiego oraz odwiedził premjera Ulmanisa.

Niemcy uzyskają moratorjum na 6 miesięcy.

LONDYN (PAT) — „Daily Herald" dowiaduje się, że odbywające się od kilku tygodni w Berlinie konferencje w sprawie długoterminowych pożyczek niemieckich zakończą się przyznaniem wierzycielom niemieckim moratorjum na wszystkie długoterminowe pożyczki, udzielone Niemcom. Moratorjum to obowiązywać będzie 6 miesięcy, począwszy od 1 lipca.

Bomby w Austrji.

WIEDEŃ, (PAT). — Tajemnicze zamachy bombowe mnożą się. 23 maja w podwórzu rezydencji arcybiskupa wybuchła bomba. Eksplozja wyrządziła duże szkody. Wieczorem wybuchła bomba w kiosku z kwiatami w miejscowości Morzg. Przypuszczalnym sprawcą jest komunista. 24 maja eksplodowała kasetka blaszana w rękach dziewięcioletniego chłopca, raniąc go ciężko.

W miejscowości Dorf. dokonano zamachu na 2 policjantów. Zamachowcy zostali aresztowani. Jednym z nich jest robotnik rolny Reibn, narodowy socjalista, drugim, murarz Schoenleitner sympatyk narodowych socjalistów.

Wprowadzenie sądów doraźnych.

WIEDEŃ. (PAT). — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów powzięto uchwałę wprowadzającą sądy doraźne i kary śmierci na sprawców zamachów dynamitowych. Wedle zapewnienia kół urzędowych rząd zdecydowany jest wystąpić z całą bezwzględnością przeciwko sabotażowaniu ruchu turystycznego.

„Góry Jemenu staną się cmentarzem"...

KAIR, (PAT). — Według ostatnich wiadomości wzmaga się naprężenie między państwami Ibn Sauda i Jemenu, które mimo że dopiero co podpisały traktat pokojowy znowu przygotowywać się mają do podjęcia kroków wojennych. Ibn Saud miał się wyrazić, że Jemen, w stosunku do którego ze strony Ibn Sauda dano już liczne dowody względności, pragnie tylko zyskać na czasie. Wedle ogólnego przekonania głównym mącicielem pokoju jest następca tronu Jemenu książę Sejful Islam, który miał zachęcać imana do niedotrzymania warunków pokojowych, oświadczając, że armja Jemenu może bez trudu obronić Sanaa, do którego nie zdoła nigdy wkroczyć wojsko Ibn Sauda. Góry Jemenu, miał oświadczyć, staną się cmentarzem oddziałów Ibn Sauda, tak jak dawniej były już cmentarzem armji tureckiej.

Zamknięcie związków zawodowych w Kownie

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Rozporządzeniem komendanta Kowna zamknięte zostały niektóre związki zawodowe, m. in. związek litewskich pracowników biurowych i robotników oraz związek pracowników drukarskich.

Nowy poseł szwedzki.

STOKHOLM (PAT) — Wedle dziennika „Svenska Dagbladet" na miejsce dotychczasowego posła w Warszawie Henningsa, który, jak wiadomo, został mianowany posłem szwedzkim w Paryżu, przewidziany jest obecny poseł w Moskwie GYLLENSTIERNA.

Akcja pomocy dla drobnych rolników Wileńszczyzny

(Wywiad z p. Wojewodą Wileńskim — Władysławem Jaszczołtem)

WIDMO GŁODU — TERENY ZAGROŻONE — AKCJA POMOCY

Potrzeba akcji ratowniczej na szerszą skalę — wyjaśnia na wstępie Pan Wojewoda — nie wyłoniła się odrazu po zbiorach zbóż w sierpniu. Jest rzeczą ogólnie znaną, że województwo wileńskie skutkiem niepomyślnego układu warunków atmosferycznych, stale, z roku na rok, na mniejszym lub większym odcinku, ponosi straty skutkiem nieurodzaju tych lub innych zbóż. Powoduje to potrzebę niesienia stałej pomocy, względnie udzielania różnych ulg w płaszczyźnie indywidualizowania potrzeb w tej mierze poszczególnych gospodarstw rolnych. Konieczność akcji ratowniczej, za kreślonej na szerszą skalę, obejmującej zakresem swego działania już nie indywidualne gospodarstwa, lecz całe rejony jak gminy i nawet powiaty, zachodzi wówczas, gdy klęska nieurodzaju obejmuje większość głównych podstawowych dla wyżywienia wsi, płodów rolnych i kiedy niedobór ich nie może być zrekompensowany urodzajem innych płodów. Tak było naprzykład w roku 1928-29. Należało łącznie z tem zdefinjowanie zabiegów w kierunku zapewnienia właściwej pomocy uzależnić ostatecznie od wyników zbioru ziemniaków. Niedobór ziemniaków, wynoszący około 4 miljonów kwintali zadecydował o konieczności podjęcia — akcji ratowniczej w skali roku 1929 na odcinku 5 północnych i środkowych powiatów województwa, a częściowo i pozostałych południowych — to znaczy wileńsko-trockiego, oszmiańskiego i mołodeckiego. O rozmiarach klęski nie będę tu mówił, — są one ogólnie znane chociażby z enuncjacji prasowych.

Stwierdzenie faktu powszechności klęski (z wyjątkiem wymienionych przeze mnie trzech powiatów południowych) pociągało za sobą potrzebę liczenia się z konsekwencjami trzech momentów— głodu, epidemji na tle głodu i pozostania części gruntów odłogiem.

Akcja rozwinięta w tych kierunkach miała charakter wybitnie zapobiegawczy: nie dopuścić do wypadków głodu, uniemożliwić szerzenie się epidemji, wykluczyć ewentualność nieobsiania gruntów.

Po zebraniu niezbędnych dat statystycznych, które ujawniły, że niebezpieczeństwo głodu, względnie niedojadania, zagraża około 15 tysiącom rodzin drobnych rolników, niezwłocznie, jeszcze w początku października ub. roku, wystąpiłem do władz centralnych z wnioskiem o przydział odpowiedniej ilości artykułów żywnościowych (jak mąki, kasz, ziemniaków, soli) dla dokarmiania rodzin rolników i dziatwy w szkołach powszechnych.



Wojewoda Władysław Jaszczołt.

Uskuteczniony przez władze centralne przydział artykułó żywnościowych umożliwił przyjście z pomocą przeszło 15400 rodzinom i zgórą 10500 dzieciom w szkołach — innemi słowy potrzeby w rozważanym względzie zostały całkowicie zaspokojone.

POMOC SANITARNA I SIEWNA

Celem zapobieżenia niebezpieczeństwu szerzenia się epidemji uruchomione zostały we właściwym czasie dodatkowe kolumny lotne sanitarne, przy wydatnem jednocześnie zwiększeniu kredytów na prowadzenie szpitali.

Wreszcie, jeżeli chodzi o akcję pomocy siewnej, wychodziłem z założenia, na podstawie gminnych zestawień niedoboru płodów rolnych, że niebezpieczeństwo nieobsiania gruntów zagraża około 30-tu tys. ha gruntów ornych. Starania o przydział odpowiednich kredytów celem dostarczenia zainteresowanym rolnikom materjału siewnego poczynione zostały jeszcze w styczniu. Władze centralne, całkowicie doceniając sytuację rolnictwa w województwie wileńskiem, asygnowały sumę 985.000 zł. zaś ostatnio, przez 2-ma tygodniami, dodatk. 150.000 zł. Łączna suma 1.135.000 zł. całkowicie zaspakaja potrzeby siewne drobnego rolnictwa. Repartycja wymienionego kredytu na powiaty została uskuteczniona odpowiednio do właściwego zapotrzebowania siewnego poszczególnych rejonów.

Pomoc siewna w zasadzie jest zwrotna. Zwrot przewidywany jest bądź w gotówce, bądź w naturze w tejże samej ilości, jaka została wypożyczona, bądź wreszcie przez odrobek na robotach prowadzonych przez sejmiki.

Akcja pomocy siewnej została zdecentralizowana przez jej przekazanie wydziałom powiatowym. Jako zasadę przy zakupach stosowano pominięcie pośrednictwa a więc przedewszystkiem zakupy uskuteczniane były u źródła produkcji, przytem dekoncentracyjne, to znaczy wykorzystane zostały zapasy na miejscu, które przechowywały się u niektórych miejscowych rolników, później zaś zakupy przerzucane były na coraz odleglejsze tereny. W przewozach korzystaliśmy z 50 proc. ulgi taryfowej.

KREDYTY

Czynnik społeczny przy udzielaniu pomocy siewnej był reprezentowany w odpowiednim stopniu. Największy nieurodzaj zarysował się w gminach o cięższkiej glebie, i tam siłą rzeczy akcja pomocy siewnej miała największe natężenie. Pozatem musiałem uwzględniać i warunki ekonomiczne, jak np. stopień zadłużenia, z tych właśnie względów została nasilona pomoc siewna dla osadników wojskowych.

Jeżeli chodzi o efekt podjętej przez Rząd akcji pomocy siewnej, jak zresztą i akcji dożywiania ludności muszę dla ilustracji zakomunikować, że zewsząd od wydziałów powiatowych, organizacyj społeczno - rolniczych i innych otrzymuję pisma z wyrazami podziękowania Rządowi za przyjście z pomocą.

W ten sposób niebezpieczeństwo nieobsiania gruntów zostało zażegnane na odcinku drobnego rolnictwa. Niewątpliwie ujawnią się pewne wahania w obszarach pod poszczególnemi uprawami. Jeżeli, naprzykład rolnik nie posiadał dostatecznie kartofli, wysiał wówczas pszenicę, jęczmień, czy coś innego. Nie obsianych jednak gruntów nie będzie.

Poparte zostały również starania własnej i średniej własności co do uruchomienia kredytu na cele siewne.

Materjał siewny zakupywany był tylko pierwszej jakości i tylko tych odmian, które w warunkach Wileńszczyzny wykazały największą odporność na zmiany atmosferyczne i największą do stosowalność do gleby — przypuszczać należy, że prowadzona akcja pomocy przyczyni się jednocześnie do podniesienia jakości zbieranego plonu.

Ponieważ część pożyczek będzie zwracana przez pożyczkobiorców w naturze, — mamy zamiar budować śpichrze. Kredyt na ten cel już jest otwarty. W ten sposób stworzymy rezerwy, korzystając z których w latach nieurodzaju, będziemy mogli przychodzić poszkodowanym rolnikom z pomocą, nie uciekając się do pomocy Państwa jak to było dotychczas.

Poza tem uruchomiony został kredyt 300.000 zł. na roboty inwestycyjne. Chodzi głównie o zatrudnienie nadmiaru rąk roboczych w rolnictwie, które przeżywa ciężki okres również w związku z brakiem ubocznych zarobków. Są więc kredyty z Funduszu Pracy na meljoracje, zakup maszyn tkackich, sieci rybackich i t. p. Z tegoż kredytu zatrudniane będą siły agronomiczne, by zapewnić drobnemu rolnictwu fachową opiekę. Nadmienić tu muszę jeszcze o różnych ulgach podatkowych i innych, które znane są zresztą już powszechnie.

PLAN PODNIESIENIA GOSPODARCZEGO WILEŃSZCZYZNY

Ostatecznie musiałem zwrócić uwagę, kończy swej wyjaśnienia P. Wojewoda, na stały charakter klęsk i wynikającą stąd konieczność okazywania stałej pomocy państwowej tym czynnikom produkcyjnym, które zdawałoby się winny być właśnie źródłem siły płatniczej Państwa i dobrobytu społeczeństwa. Niepomyślnemu układowi warunków przyrodniczych, geograficznych i innych należałoby zatem przeciwstawić wzmożony wysiłek własny społeczeństwa przy jednocześnie należytem, a więc planowem wyzyskaniu regjonalnych zasobów.

Nie ulegało dla mnie żadnej wątpliwości, że brak programowego podejścia do tego zagadnienia stanowi główną przyczynę obecnego stanu. To też rzuciłem myśl opracowania realnego programu prac nad podniesieniem gospodarczem Wileńszczyzny. Na zebraniu w tym celu przezemnie zwołanem z udziałem najbardziej kompetentnych i zainteresowanych sfer gospodarczych. wyłoniona została komisja z P. Ministrem W Staniewiczem na czele. Opracowanie programu, obliczonego w swem wykonaniu na kilka lat jest w pełnym toku. Realizację jego wyobrażam sobie następująco: program zostanie przedłożony Rządowi, który ewentualnie poczyni pewne zmiany; z temi zmianami program, że tak powiem, obowiązywać będzie obustronnie.

Jestem przeświadczony, że idąc w pewnym kierunku planowo, mając przed sobą wyraźny cel, wykorzystując odpowiednio wszystkie walory terenu, tak materjalnie, jak umysłowe i duchowe, ziemie północno-wschodnie potrafią zwalczyć i przezwyciężyć przeszkody, które dotychczas stanowiły o ich słabości gospodarczej i wkroczą wreszcie na drogę rozwoju, który zadecyduje o tężyźnie gospodarczej nietylko tego odcinka, ale i całego Państwa.

Jak piszą inni.

O izolacji.

Na onegdajszy artykulik nasz pod powyższym tyt. odpowiedział „Dziennik Wileński“ dłuższym artykułem wstępnym. Nagwałt uzgadnia stanowisko swoje z „Gazetą Warszawską“ i dowodzi, że w przeciągu 7 lat różnie bywało.

Odosobnienie zaś sanacji, jeśli nie nastąpiło, to już następuje.

„Sanacja coraz bardziej zaczyna być odosobniona“.

Dalej dowiadujemy się, jak to odosobnienie wygląda.

„Nawet od paru tygodni trwający okres przedwyborczy w Wilnie już dostarczył sanacji prozelitów“.

Jeśli odosobnienie „sanacji“ zaczyna się od zyskiwania prozelitów, na czem się tedy skończy? Chyba na pozyskaniu wszystkich obywateli, bez wyjątku. To dopiero będzie kompletna izolacja!

A że okres wyborczy dostarcza obozowi prorządowemu zwolenników, nic dziwnego. Każdy, kto zada sobie trud porównać demagogiczne stanowisko endecji z rzeczowem ustosunkowaniem się do potrzeb samorządu BBWR, musi przyznać rację, temu ostatniemu. I wyciągnąć konsekwencje.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA (PAT) — WALUTY: Berlin 208.30 — 208.82 — 207.78. Londyn 26.94 — 27.07 — 26.81. Nowy York 5.28 i pół — 5.31 i pół— 5.25 i pół. Nowy York kabel 5.2925 — 5.3225— 5.2625. Paryż 34.96 — 35.05 — 34.87.

Dolar w obr. pryw. w W-wie 5.26 i pół. Rubel za 5-tki 4.59. Rubel za 10-tki 4.64.

Zniesienie senatu w Irlandji.

DUBLIN, (PAT). — Parlament irlandzki przyjął ostatecznie 54 przeciw 38 głosami projekt ustawy o zniesieniu senatu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Kredyty dla samorządów.

W Prezydjum Banku Gospod. Krajowego rozważana jest sprawa rozszerzenia kredytów, zwłaszcza dla samorządów, które wykazały się dobrą gospodarką oraz, na cele budownictwa mieszkaniowego. Mowa jest również o ewentualnem rozszerzeniu tej akcji kredytowej i przez inne banki państwowe.'

„Akcja przedwyborcza“ Str. Narodowego.

Z Częstochowy donoszą, że w nocy z 24 na 25 b. m. na Starym Rynku grupa członków Stronnictwa Narodowego dokonała napadu na rozlepiających plakaty wybórcze Polskiego Bloku Gospodarczego. Napastnicy w liczbie kilkunastu uzbrojeni byli w rewolwer, kastety, pręt żelazny, laski i t. p. Na alarm napadniętych nadbiegł patrol policyjny, który zatrzymał 7 napastników: Wszyscy byli członkami Str. Narodowego.

Redaktorowie „Gaz. Warszawskiej“ skazani za zniesławienie prof. Handelsmana.

Dziś na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa redaktora naczelnego „Gazety Warszawskiej“ p. Olszewskiego i redaktora odpw. tegoż pisma p. Bieleckiego oskarżonych o zniesławienie prof. Handelsmana w Nr. 76 z dn. 13 marca „G. W.“.

W godzinach popołudniowych ogłoszono wyrok, mocą którego obaj oskarżeni skazani zostali na karę po 4 miesiące więzienia każdy i 500 zł. grzywny.

Jak to bywa na wiecach socjalistycznych.

Ze Lwowa donoszą, że 24 b. m. odbył się tam wielki wiec przewyborczy socjalistów. Jak wiadomo we Lwowie P. P. S. połączyło się z socjalistami ukraińskimi i żydowskimi tworząc wspólną wyborczą listę socjalistyczną.

Uczestnicy wiecu wyraźnie wrogo ustosunkowali się do faktu łamania jedności polskiej zamieniając wiec socjalistyczny na wielką manifestację na rzecz listy Nr. 1.

Przyszła Rada Miejska Wilna

(Przemówienie przez radjo w dn. 24-V. p. senatora Witolda Abramowicza).

Zabieram dziś głos w imieniu Komitetu Obywatelskiego Bloku gospodarczego odrodzenia Wilna. Komitet Obywatelski złożony z przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych i społecznych, związków i instytucyj, **reprezentuje interesy wszystkich sfer chrześcijańskiej ludności m. Wilna.** W stosunku do wyborów Komitet Obywatelski zajął stanowisko wręcz przeciwne dotychczasowej praktyce wyborczej. Przywykliśmy do tego, że w każdej kampanji wyborczej stają do walki partje polityczne i stosownie do swych sił i sukcesów uzyskują odpowiednią ilość mandatów dla swych przedstawicieli. System ten, zrozumiały przy wyborach do ciał ustawodawczych, nie może być stosowany, jeżeli chodzi o wybory do rady miejskiej. O ile parlament stanowi teren, na którym ścierają się wpływy polityczne walczących ze sobą ugrupowań, zmagania się partyj o taki czy inny kierunek w ustawodawstwie, o linji wytyczne polityki państwowej, wreszcie o krytykę rządu i o obsadę resortów ministerjalnych, o tyle rada miejska nie jest powołana do tego rodzaju zadań i celów. **Dotychczasowa praktyka tworzenia rad miejskich na podstawie rywalizacji partyj politycznych dała jak najgorsze wyniki.** Radni, wybierani jako przedstawiciele partyj usiłowali spełnić demagogiczne obietnice, dawane wyborcom, i w działalności swej mieli na względzie nie tyle dobro miasta jako całości, ile interes swojej partji, lub nawet korzyść osobistą swych zwolenników.

Żadne z zadań, przyświecających działalności sejmu i senatu, nie wchodzi w zakres prac rady miejskiej. **Rada miejska nie jest powołana do tworzenia ustaw, lecz do ich wykonywania;** polityka państwowa ani zewnętrzna ani wewnętrzna nie jest tematem obrad rady miejskiej; nie jest też ona upoważniona do krytyki rządu lub uprawiania opozycji, natomiast jako organ władzy państwowej podporządkowany władzy administracyjnej i przez nią kontrolowany, **ma wykonywać prace w zakresie ustawą ustalonym.**

Prace te tem nie mniej posiadają doniosłe znaczenie dla ludności i dla państwa, a swym zakresem obejmują **całokształt życia gospodarczego oraz w znacznej mierze zagadnienia zdrowia i kultury.**

Tak ważne dziedziny jak wyżywienie ludności, a więc: rzeźnia, produkty spożywcze, hale targowe, rynki, zależą całkowicie od umiejętnego i sprawnego funkcjonowania miejskiego aparatu; następnie sprawa mieszkaniowa, a więc wodociąg, kanalizacja, oświetlenie, dostęp do domów (jeźdnie i chodniki) bezpieczeństwo pożarowe stanowią wyłączną pieczę samorządu miejskiego; dalej ruch w mieście: znowuż bruki, chodniki, autobusy, dorożki, place, ogrody, skwery, parki i bulwary; dziedzina zdrowia: szpitale, przychodnie, poradnie, stacje opieki, pogotowie, dozór sanitarny, wychowanie fizyczne; dział opieki społecznej: przytułki dla starców, ochronki dla niemowląt i dzieci, domy noclegowe, jadłodajnie, kolonje i półkolonje i t. p.; dział kultury: szkoły powszechne i zawodowe, kursy dokształcające i specjalne, muzea, wystawy, teatry.

Nie będę się kusił o wyczerpujące wyliczenie **całokształtu** prac i kompetencyj samorządu miejskiego. Sądzę, że już wymienione świadczenia miasta na rzecz **ludności tak są istotne i doniosłe, że powaga zagadnienia samorządowego nie budzi żadnej wątpliwości.** Jeżeli teraz zważymy, że dla wykonania tych wielkich i licznych świadczeń samorząd winien posiadać środki, które musi otrzymać przedewszystkiem od ludności miasta w drodze podatków i opłat, staniemy przed rozwiązaniem zadania, kogo należy wybierać do rady miejskiej i komu można powierzyć tak ważną i odpowiedzialną pracę.

Komitet Obywatelski przystępując do układania list kandydatów **wyeliminował zupełnie czynnik polityczny.** Znalazło to wyraz w tem, że posłowie i senatorowie, którzy przedewszystkiem stanowią reprezentację polityczną nie kandydują do rady miejskiej. **Na listy zostały wpisane te osoby, które przez swą dotychczasową pracę na polu gospodarczem i społecznem dają rękojmię właściwego potraktowania zadań rady miejskiej,** przez dobór zaś ludzi ze wszystkich sfer gospodarczego życia miejskiego listy wyborcze zmierzają do zasadniczego celu uwzględnienia interesu miasta jako całości.

Na listach wyborczych „Bloku Odrodzenia Gospodarczego" znajdziemy wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, świata robotniczego, zawodów wyzwolonych, reprezentantów nauki i sztuki, znawców finansów i ekonomiki, doświadczonych techników, lekarzy i prawników, właścicieli nieruchomości większych i mniejszych oraz znanych działaczy społecznych i kulturalnych, cieszących się powszechnem uznaniem wśród szerokich sfer społeczeństwa wileńskiego.

Godnem jest zaznaczenia, że Komitet Obywatelski, złożony z ludzi o różnych poglądach politycznych i nieraz rozbieżnych interesach gospodarczych zdołał się na ułożenie we wszystkich okręgach list kandydatów, które **nie wywołały żadnego rozdźwięku i jednogłośnie zostały przyjęte.**

Prace Komitetu Obywatelskiego tak zgodnie przeprowadzone, dają podstawę do wyrażenia pewności, że **znakomita większość wyborców,** stając w dniu 10 czerwca do urn wyborczych, **odda swe głosy na listy Bloku Odrodzenia Gospodarczego Nr. 1.** W wyniku zaś poparcia poczynań Bloku ludność wileńska będzie miała uzasadnione przekonanie, że interesy miasta, nam wszystkim tak drogiego, zostaną złożone w godne i pewne ręce.

Zachęcając z tego miejsca wyborców do oddawania głosów na listę Nr. 1 **nie daję w imieniu Obywatelskiego Komitetu żadnych obietnic, nie składam żadnych przyrzeczeń** w przedmiocie tych czy in. inwestycyj miejskich, ulg podatkowych czy zasobów finansowych. Sądzę że w **obecnej konjunkturze gospodarczej wszelkie tego rodzaju obietnice z konieczności zakrawałyby na demagogję.** Nie chodzi o to, czy przyszła Rada Miejska będzie w stanie uczynić życie miejskie znacznie lepszem; są to rzeczy, nie zawsze zależne od chęci i woli czynników samorządowych. Chodzi jednak o to, aby Rada Miejska **najbardziej troskliwie i celowo użyła kwoty pieniężne, które ludność miasta z takim trudem i wysiłkiem wpłaca do kasy miejskiej.** Chodzi o to, aby Rada Miejska **sumiennie i rzetelnie zbadała wszystkie braki i potrzeby miasta** i zważyła możliwości płatnicze ludności. Chodzi wreszcie o to, aby w uchwałach swych i wnioskach Rada Miejska **kierowała się wyłącznie względami na dobro miasta,** mając w pamięci świetną przeszłość Wilna jako dawnej stolicy oraz stawiając sobie za zadanie podniesienie i dalszy rozwój miasta w nowych warunkach życia państwowego.

Podróż prezydenta Rady Miejskiej Paryża.



Prezydent Rady Miejskiej Paryża, p. Fiquet, przybył do Sofji. Widzimy go na zdjęciu podczas powitania z merem Sofji.

Zielnik prowincjonalny.

Literaci wileńscy z trudem jakoś wychodzą poza swój wileński rejon. Powieść **Tadeusza Łopalewskiego** p. t. **„Prowincjusze"** wydał „Rój" — najruchliwsza bodaj dziś firma wydawnicza w kraju. Kto wie, może jest to data do zapisania? Może odtąd już nietylko ministrów i Inu, ale także i literatury będzie my Polsce dostarczać?

Wszędobylski i aktualny „Rój" lansuje „Prowincjuszy" jako „przekrój życia społecznego współczesnej prowincji polskiej, naświetlonej satyrycznie". A więc zamiar artystyczny Tadeusza Łopalewskiego zbiegł się w swej realizacji z narastającą w życiu i literaturze tendencją, której hasłem jest „frontem do prowincji, frontem do naszego człowieka!".

Wiemy dobrze skąd się to wzięło, tak jak mogliśmy przewidywać, że prędzej czy później do tego dojdzie. Nie jest to bowiem normalny dla żywotnego, wielkiego państwa **modus vivendi,** aby stolica była alfą i omegą wszystkiego, co się dzieje, a tem że prowincji łaskawie pozostawia się... płacenie za to. Zwrotu więc, jaki obserwujemy nie należy traktować jako „modę", przeciwnie, winniśmy życzyć sobie aby to, co dziś brzmi je szcze czasem jak tituterny „paradoks", stało się zrozumiałą sama przez się, oczywistością, „komunałem".

Czy z tej racji praca literatów ma przybrać charakter raportów o stanie zasobów intelektualnych, moralnych i fiskalnych prowincji? Oh, robią to — nienajgorzej, miejmy nadzieję — odpowiedni urzędnicy, referenci Bloku, wreszcie korespondenci pism. W „Prowincjuszach" mamy co innego: atmosferę „nie bardzo podłego" miasta powiatowego, badamy puls tych ludzi, na których pokładamy nadzieję, że wraz z ich wejściem na plac, na „arenę" odkryją się jakieś nowe źródła mocy. Łopalewski taksuje ich spojrzeniem życzliwem, ale i ironicznem.

Wogóle powieść jest niesłychanie słonowana. Przecież są tu różne „historje", wcale niedrobne, jak na zawadowskie środowisko, a trzeba czytać uważnie, aby niejedno wogóle zauważyć. Tak np. scena między Ewą, a pijanym ojcem, którego trochę dziwne afekty obnażył alkohol jest przeprowadzona z doskonałym umiarem. Podobnie jest ze stosunkiem Florysia i panny Jasi Młodzińskiej, albo z opisem balu ranka dnia następnego... Obserwacja autora jest jakby przytajona, a określenia i humor relacji nienarzucające się. Oto np. w związku z projektem wzniesienia w Zawadowie pomnika jakiś weredyk pisze w miejscowej gazetce o projekcie... **pomnika objazdowego!:**

„Wobec powszechnego w całym kraju pędu do wznoszenia pomników dla uczczenia różnych rocznic narodowych oraz zasłużonych mężów, grono rzeźbiarzy warszawskich opracowała model uniwersalnego pomnika, który może być przewożony z miejsca na miejsce. W związku z nadarzającemi się uroczystościami w poszczególnych ośrodkach Państwa... Model ma formę wysokiego obelisku, na którego szczycie może być ustawiony albo orzeł, albo biust ludzki... Tablice można wymieniać stosownie do okoliczności: Pomnik może być ustawiony na danem miejscu w przeciągu 24 godzin, poczem po uroczystem odsłonięciu złożeniu symbolicznych hołdów i sfotografowaniu na wieczną rzeczy pamiątkę właściciele projektodawcy rozbierają go i wywożą tam, gdzie zaistniała potrzeba wzniesienia pomnika. Koncepcja pomnika objazdowego redukuje do minimum koszty, obciążające dotąd"...

Są to tony pastelowe przeważnie, kładzione jednak pewną ręką. Taka choć by postać redaktora Florysia! Ten chłop z uniwersyteckiem wykształceniem, a więc z tych, co się wychowali na lekturze młodopolskiej, co ze szczerą naiwnością przesiadywali noce nad Przybyszewskim, biorąc wszystko na wiarę, musi oczywiście odchorować **manierę** „degenerata", nim się weźmie do porządnej pracy! Iluż takich widziało się doniedawna jeszcze, ale Łopalewski zdaje się pierwszy zarejestrował ten typ w literaturze.

Wracajmyż jednak do naszej „prowincji". Gdyby nawet autor nie napisał „w siódmym roku Niepodległości"... to i takby to było widać. „Prowincjusze" to spokojna, stonowana relacja spokojnego **wegetatywnego** życia, to opowieść o „ostatnich, co tak"... Nie menażerja, a zielnik. Gdyż w międzyczasie i na prowincji sprawdziło się ulubione moje po wiedzonko: — Świat do nas dociera..

W międzyczasie Kamalski junjor stał się — hoho! — grubą rybą, jego żona, Ewa wstąpiła do ZPOK, którego jadłodajnia staje się groźną konkurencją dla Walfisza. W międzyczasie prowizor Kulczycki założył LOPP., obywatel Dumko — Legjon Młodych, a doktór Tokalski znalazł się w... Ubezpieczalni społecznej. Wybudowano nowe gimnazjum (w stylu modernistycznym), powstało szereg organizacyj PW. i WF. Właśnie pod koniec zimy odbyły się wielkie zawody narciarskie na które przybył specjalnie obywatel Floryś z Warszawy...

Tak „zmienili się czasy". Wszystko zmienia się szybko, upierza się, podrasta, dostaje ząbków. W „Prowincjuszach" mamy jeszcze stadjum poczciwej wegetacji — taki „zielnik", wzruszający dokument niedawnej, a już niepowrotnej przeszłości. Bo myśmy, można powiedzieć obywatele Zawadowa — tośmy się podówczas tej Niepodległości uczyli dopiero. A dziś, nie można powiedzieć: to i owo szwankuje wprawdzie, ale **naogół,** tośmy się już cz trocha naumieli i jesteśmy, można powiedzieć, wcale nawet, i owszem, „wyszczekane".

Nieprawdaż?

jlm.

ODBUDOWA CHIN

PLANY MODERNIZACYJNE RZĄDU NANKIŃSKIEGO.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów rozesłał obecnie wszystkim rządom obszerne sprawozdanie opracowane przez dyrektora wydziału higjeny Ligi Narodów dr. Rajchmana w sprawie sytuacji w Chinach. Dr. Rajchman z polecenia Ligi udał się pod koniec r. 1931 do Chin, gdzie przeprowadził szczegółowe badania nad stosunkami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Obszerne sprawozdanie dr. Rajchmana zawiera szereg wniosków w sprawie poparcia rządu nankińskiego w jego olbrzymiem dziele odbudowy i modernizacji Chin. Poparcie to winno oprzeć się na wysłaniu do Chin większej grupy rzeczoznawców europejskich, których współpraca przyśpieszyłaby wydatnie realizację poczynań rządu chińskiego. Dr. Rajchman omawia szczególnie obszernie problem rolnictwa jako podstawę programu inwestycyjnego rządu.

ULEPSZENIE PRODUKCJI BAWEŁNY.

Zagadnieniom sprawy bawełny i hodowli jedwabiu poświęcone są dwa odrębne rozdziały sprawozdania. Delegat podkreśla, że szczególnie w ostatnim roku rząd chiński poświęcił wiele czasu sprawie racjonalizacji w tych 2 dziedzinach. Jedenaście prowincyj chińskich produkuje surową bawełnę, która już nie wystarczy dla potrzeb przemysłu. Import tego rodzaju surowca do Chin wynosi ćwierć miljarda dolarów rocznie, co stanowi około 25 proc. deficytu w bilansie handlowym państwa. W celu zwiększenia uprawy bawełny i polepszenia jakości surowca rząd organizuje specjalne spółdzielnie rolników, oparte na wzorach kooperatyw farmerów amerykańskich. Spółdzielnie sprowadzają wybitnych fachowców, którzy zajmują się badaniem jakości zbiorów i standaryzacją produkcji.

JEDWAB.

W dziedzinie produkcji jedwabiu zaobserwować się dają odmienne zjawiska. Tutaj podkreśla dr. Rajchman poważny spadek eksportu. Spadek ten w latach 1928—1933 wyraża się cyfrą 67 proc. podczas gdy handel światowy surowym jedwabiem skurczył się w tym okresie tylko o 50 proc. Trudno więc przypuścić aby przyczyną spadku wywozu chińskiego był kryzys światowy. Istotnym powodem jest tu raczej pogorszenie jakości poszczególnych gatunków eksportowanego surowca. W celu opanowania tego niepomyślnego zjawiska rząd chiński z dniem 1 stycznia r. b. poddał kontroli produkcję surowca jedwabnego oraz tkanin wszystkich wyrobów gotowych tego przemysłu. W ten sposób rząd zamierza przyśpieszyć standaryzację i poprawę jakości eksportowanego surowca. Niezależnie od tego przędzalnie jedwabiu prowincji Szechuan pod wpływem trudności finansowych utworzyły wraz z miejscowemi bankami specjalną spółdzielnię pod nazwą China Silk Corporation. Sprawozdanie podkreśla, że byłoby pożądane oddanie do dyspozycji rządu chińskiego pod kierownictwem urzędników Ligi Narodów wszystkich technicznych i gospodarczych archiwów Ligi, Międzynarodowego Biura Pracy i Banku Wypłat Międzynarodowych.

Dr. Rajchman rozwija wreszcie w szczegółach obszerny plan, jaki nakreślił sobie rząd nankiński w kierunku modernizacji Chin przy pomocy Ligi Narodów.

OPOZYCJA JAPONJI.

Realizacja tych projektów, o ile chodzi o współdziałanie Ligi Narodów, napotka niewątpliwie na poważne trudności, gdyż już samo ogłoszenie sprawozdania dr. Rajchmana spowodowało ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożenie oświadczenia w sprawie t. zw. doktryny Monroego. Oświadczenie to złożone dnia 17 kwietnia r. b. podkreśla, iż współdziałanie Ligi Narodów w dziedzinie modernizacji Chin uważane byłoby przez Japonję za atak na jej wpływy na kontynencie azjatyckim.

Na ulicach Sofji.



W Bułgarji, jak wiadomo, zaszły ostatnio ważkie wydarzenia. W dniach tych w Sofji wprowadzono stan wyjątkowy. Na zdjęciu grupa żołnierzy, obozująca na placu Noresky.

Pola Negri o swojem życiu

W paryskiem wydawnictwie Fayard ukażą się wkrótce pamiętniki Poli Negri. Znana artystka filmowa opowiada w nich o swem barwnem życiu i wspaniałej karjerze, która umożliwiła jej zetknięcie się z najsłynniejszemi osobistościami naszych czasów.

Pola Negri opisuje swe dzieciństwo w Polsce, zesłanie ojca na Syberję, potem przyjaźń z Leninem w Szwajcarji, wreszcie małżeństwo z hrabią Domińskim. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami lata jej wielkich sukcesów w Niemczech, gdzie Pola Negri grała pod kierunkiem Maksa Reinhardta, okres rewolucji, potem jej zaręczyny i zerwanie z Charlie Chaplinem, miłość z Rudolfem Valentino, wreszcie małżeństwo i rozwód z księciem Mdiwani.

Podajemy oto w skrócie dwa ciekawe ustępy z pamiętników Poli Negri

JAK POZNAŁAM MAC-DONALDA.

Podczas mego tournee po Anglji, mieszkałem przez pewien czas w jednym z najelegantszych hoteli w Birminghamie Wieczorem bawiło u mnie kilku przyjaciół i późno położyłam się spać. Po kilku minutach usłyszałam niezwykłe głośne chrapanie. Donosiło się ono z sąsiedniego pokoju. Mocno zapukałam w ścianę, ale bez skutku. Przyszło mi na myśl, że w normalnych warunkach człowiek nie mógłby tak głośno chrapać. A może to ktoś z moich przyjaciół spłatał mi figla? Postanowiłam się zemścić. Wydobyłam z garderoby wysoki rosyjski but i wyszłam z pokoju. Drzwi sąsiedniego pokoju nie były zamknięte na klucz i za lekkiem naciśnięciem klamki otworzyły się. Lampka na korytarzu oświetlała twarz śpiącego. Dobrze wycelowałam i rzuciłam but w sam środek łóżka. Rozległ się przestraszony okrzyk, śpiący obudził się i zapalił światło. Ku memu zdziwieniu ujrzałam obcego mi mężczyznę. Nie był to więc nikt z moich przyjaciół. Twarz jego wydała mi się jednak znajoma.

Gdy wróciłam do mego pokoju, rzuciłam okiem na gazety rozłożone na stole. Nagle uprzytomniłam sobie kim był ów nieznajomy. Był to nikt inny, jak premjer angielski, Macdonald..

Po pewnym czasie na przyjęciu dyplomatycznem przedstawiono mnie Macdonaldowi. Przypomniałam mu nasze pierwsze nocne spotkanie. Macdonald śmiał się serdecznie.

— Doskonale pani uczyniła, — powiedział. — Moja córka zawsze skarży się, że głośno chrapię. W każdym razie zachowam tajemnicę, chyba że pani sama ją zdradzi...

SZCZUR HOTELOWY Z POWIEŚCI VIKI BAUM.

W końcu swych pamiętników Pola Negri opowiada jedną ze swych najciekawszych przygód.

Było to w Berlinie bezpośrednio po wojnie. Pola Negri mieszkała wówczas w hotelu Esplanad, gdzie poznała niejakiego hr. Z. Był to przystojny, wytworny mężczyzna arystokratycznego pochodzenia. Hrabia miał przytem rozległe stosunki towarzyskie. Pola Negri zaprzyjaźniła się z wytwornym arystokratą włoskim, który zakochał się w niej po uszy. Nie spotkał się on jednak z wzajemnością ze strony artystki.

Pewnej nocy Pola Negri wróciła późno do domu. Wydawało jej się, że ktoś znajduje się w jej pokoju. Z przerażeniem wyjęła z szuflady rewolwer i krzyknęła: — Ktokolwiek jest w pokoju niech się ukaże, bo wystrzelę!

Z poza kotary wysunął się hrabia Z. Wiec to nie złodziej, tylko zakochany.. Ale hrabia szybko rozwiał jej iluzje. Ze zbrodniczym grymasem na twarzy hrabia rzucił się na nią, mówiąc: — Proszę natychmiast oddać mi całą biżuterję!

Pola Negri zrozumiała swą gorzką pomyłkę.

—Myślała pani, że jej uroda mnie zaślepiła, śmiał się hrabia sarkastycznie. — Chodziło mi jedynie o biżuterję...

Pola Negri zagroziła policją, ale hrabia wyjaśnił, że nikt jej nie uwierzy, gdyż on oświadczy, że był jej kochankiem, a artystka chce się na nim zemścić, bo ją porzucił. Nie mając innego wyjścia, Pola Negri musiała oddać mu całą swą biżuterję. Przed opuszczeniem pokoju hrabia usiłował ją objąć, ale Pola Negri z całych sił uderzyła go w twarz.

Nazajutrz Pola Negri otrzymała paczkę z listem. Ku jej wielkiemu zdumieniu paczuszka zawierała zrabowaną biżuterję, a w liście hrabia - złodziej pisał: „Dziś opuszczam Berlin. Żałuję mego postępowania wobec pani. Albo jestem głupim Don-Kichotem, albo nie umiem okradać osób, które tak bardzo kocham. Jeśli to możliwe, proszę mi wybaczyć..."

Tę przygodę Pola Negri opowiedziała znanej pisarce, Viki Baum, która wykorzystała tę pikantną historję w swej powieści p. t. „Ludzie w hotelu".

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Żarty krajowe i zagraniczne

Jedyne nasze pismo humorystyczne na poziomie europejskim „Cyrulik warszawski" przynosi w numerze dzisiejszym p. t. „Oświata ludu - dokona cudu", następującą historyjkę:

„Paru handlarzy małomiasteczkowych w zmowie z konduktorem kolejowym, jechało na jarmark do pobliskiego miasta stale na gapę. Pewnego razu, po ujechaniu kilku przystanków, konduktor dał znak kupcom, siedzącym w przedziale:

— Kontroler idzie!

W jednej chwili cały przedział opustoszał wszyscy schowali się pod ławki.

Po chwili wchodzi kontroler wraz z konduktorem, patrzy na pusty przedział i nagle spostrzega w kącie parę butów, sterczących spod ławki.

— Cóż to za buty? — zwraca się do konduktora. — Niech-no pan zobaczy!

Konduktor nachyla się i wyciąga buty spod ławki. Razem z butami wylazł chłop.

— Cóż to znaczy! — krzyczy kontroler. — Na darmochę jedziecie? Pokazać mi w tej chwili bilet.

Chłop sięga za pazuchę i wyjmuje... najprawdziwszy bilet.

— Przecież macie dobry bilet! — powiada do niego kontroler. — Pocoście w takim razie leźli pod ławkę?

Na to kmiotek:

— A bo ja wiem? Wszyscy wleźli, tom i ja wlazł!"

Na odmianę berlińskie „Lustige Blatter":

Spotyka się dwóch przyjaciół: — Tam do djaska — mówi pierwszy — świetnie wyglądasz w tem nowem ubraniu. Poczem ogląduwszy go dotyka ramion.

— Ach, elektryczny garnitur.

— Dlaczego elektryczny?

— Kilo waty.

Tamże: Pan Majer siedzi na wizycie u podstarzałej panny Eufrozyny.

— Panie Majer — powiada panna Eufrozyna — pan jeździł po całym świecie. Spewnością spotykał pan kobiety, które nie były ładniejsze ode mnie?

— To jest, chciałem powiedzieć... — odzywa się panna.

— Doskonale rozumiem o co pani chodzi— przerywa Majer — i właśnie się zastanawiam.

zebrał Wel

HUMOR

ŁASKAWOŚĆ.

Służąca: — Pani wybaczy, ale od trzech miesięcy nie dostałam pensji.

Pani: — Naturalnie, wybaczam. (Le Rire).

Doroczne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk

W obecności przeszło 60 osób, zagaił zebranie prezes prof. M. Zdziechowski. dając krótki obraz zasłużonych Instytucyj mężów ze ś.p. prof. A. Parczewskim na czele. Temu zacnemu patrjocie, wybitnemu prawnikowi, czynnemu w służbie publicznej piórem i słowem. poświęcił prof. Zdziechowski dłuższe wspomnienie, zaznaczając, jak bardzo był on oddany całe życie sprawie polskiej gdyż nawet poniekąd zaniedbał swą krajerę naukową, poświęcając się tajnej oświacie wraz z siostrą, Melanją. której wykłady wspominał ze czcią ś. p. min. Czerwiński. który z nich wyniósł zapal do pracy.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć zasłużonych dla Tow. Przyj. Nauk ludzi (ś. p. Kostrowiekiego, Jodki i Parczewskiego) poczem prof. Kościałkowski odczytał sprawozdanie, (które podaliśmy w n-rze z dn. 24 maja). następnie przyjętą zostało sprawozdanie Kom. rewizyjnej odczytanie przez inż. Bosiackiego.

Po przerwie nastąpił odczyt prof. Zdziechowskiego o ostatnim cesarzu austrjackim Karolu. jego doli i niedoli. Jak wiadomo prof. Zdziechowski jest płomiennym entuzjastą każdej swojej idei, oraz gorliwym obrońcą swych sympatji osobistych. Być może, że to mu odbiera możność objektywnego patrzenia na ludzi i właściwie często ciekawszy jest ten obraz, jaki się załamuje w pryzmacie uczonego polskiego a ostatniego romantyka monarchizmu, niż sam objekt, jego gorącem słowem apoteozowany. Profesor Zdziechowski podjął się integralnej obrony nieszczęsnego Karola i oczyszczenia go z zarzutów, oraz wzbudzenia litości nad jego okrutnym losem. Co do tego nie może być dwóch zdań, był najmniej winien tej wojnie, najbardziej się nią brzydził. bo bezpośrednio brał w niej udział, widział ją z bliska, upakarzało go to, że musiał iść na pasku Niemiec , przewidywał. że po wygranej nie Austrja ale Niemcy osiągną największe korzyści, a w razie przegranej ona najwięcej ucierpi, i te względy, bardziej niż humanitarna litość, jak przypuszcza prof. Zdziechowski), nakłoniła go do znanych pertraktacyj z Francją za pomocą szwagra, ks. Sykstusa de Bourbon. (niedawno zmarłego), walczącego w szeregach belgijskich. Nawiązane z Poincare porozumienie, zerwał Ribot, gdyż, (jak twierdził prof. Zdziechowski) był to mason, który chciał upadku katolickiej monarchji austrjackiej (Jednak katolicyzm w Austrji bynajmnej na upadku monarchji nie ucierpiał—przyp. spraw.).

„Przedłużyło to wojnę o półtora roku. nawet Anatol France wołał, że demokracja nie zna litości. że więcej by jej miał jakiś król" cytuje prof. Zdziechowski. Karol namawiał Wilhelma i Kronprintza do zawarcia pokoju, jednak Ludendorff nie chciał o tem słyszeć. Bülow w swej książce, z obrzydzeniem wspomina działalność cesarza Austrji, obrzuca go zarzutami. jego wystąpienia poczytywano za zdradę, to pamiętamy wszyscy. Czernin będący prusofilem, po upadku caratu, uważał za doskonały wybieg dyplomatyczny ogłaszać, że to od Francji wyszły propozycje pokoju. ale stary Clemenceau zawołał śmiało z Paryża: „On kłamie". A na nowe wywody austrjackie, ogłosił listy cesarza Karola do Sykstusa i wyjawił całą intrygę, kompromitując w wysokim stopniu Karola wobec sojuszników. Nieszczęsnemu, niezręcznemu politykowi, humanitarnemu miłośnikowi pokoju nie pozostało nic innego jak ogłosić że „moje armaty odpowiedzą za fałsze francuskie" co już było frazesem konającej monarchji. Prof. Zdziechowski, przyznając, że monarcha. którego cnoty wyliczał, a dobroć rozum i szybkość orjentacji podnosił. w tym wypadku załamał się moralnie i rozminął z etyką, przypuszcza, że może nie znał tekstu listów ogłaszanych przez starego Tygrysa. Faktem jest, że ten epizod pogrzebał w opinji politycznej Karola, nieudana intryga zwykle mści się na inicjatorach.

Późniejsze losy Karola i jego rodziny są nader smutne, 11 lipca 1918 r. zrzeka się prowadzenia rządów. przebywa w zamkach austrjackich. wierzy jeszcze w Węgry. w Horthiego, ale i to zawodzi. W jesieni 1918 r. odpędzono go z jego pułkami od bram Budapesztu groźbą, że wojska republiki będą stawiały opór do ostatniej kropli krwi. Tego Karol nie chciał. zresztą wiedział że nie zwycięży. Oddał się w ręce Anglików, którzy z nim gorzej postąpili niż z Napoleonem. Na Maderze bowiem cała rodzina cierpiała prawie, że biedę, musiała wyrzec się komfortu, a mieli 8-ro dzieci. wilgotny pałac, dany na mieszkanie. był jednym z powodów śmierci króla który zmarł z grypy, posiwiały przedwcześnie, otoczony pogardą świata za to, że chciał pokoju. Pochowany został w kościele św. Michała w Wiedniu.

Barwny obraz, jaki z literacką swadą roztoczył przed słuchaczami prof. Zdziechowski, przypomniał wszystkim niedawne czasy. Profesor ma bardzo indywidualne poglądy, z któremi nie zawsze się można zgodzić, ale które zawsze są zajmujące, jako objaw nieugiętej indywidualności uczonego, połączonej z psychiką niezależnego szlachcica polskiego. Nawet w krytykowaniu własnej Ojczyzny przebija się ten właśnie ton. który wolelibyśmy żeby na tym odcinku miał więcej pobłażania i zrozumienia polskiej racji stanu. Po odczycie obecni zwiedzali Muzeum.

H. R.

W Deauville.



Sezon w tej znanej francuskiej kąpielowej miejscowości jest w całej pełni. Na zdjęciu maharadza Karphutala na ulicach Deauville.

Morze — to płuca narodu

KURJER SPORTOWY

Uroczystości P. P. W.

W sobotę dnia 26 b. m. o godz. 20-ej w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się uroczyste. wręczenie nagrody przechodniej zwycięskiej drużynie Pocztowego P. W., która zajęła 1-sze miejsce w czasie zawodów marszowych w maskach przeciwgazowych o mistrzostwo m. Wilna, oraz uroczyste wręczenie świadectw 345 pracownikom pocztowym, którzy ukończyli kurs instruktorski II i III kategorji oraz kurs podinstruktorski O. P. L. Gaz.

Zbiórka dla drużyny marszowej i uczestników kursu o g. 19.30.

Przed meczem kolarskim Berlin — Warszawa.

Kolarstwo polskie przygotowuje się obecnie do bardzo poważnego egzaminu sportowego Ma się odbyć bowiem mecz między zawodnikami Niemiec i Polski na szosie Berlin—Warszawa.

Biorąc pod uwagę, że na mecz ten trzeba wystawić aż 16 kolarzy przeto utworzony zostanie specjalny oboz treningowy z udziałem 32 zawodnikow z całej Polski. Do obozu tego trafią kolarze, którzy do dnia 24 czerwca potrafią zwrócić na siebie baczną uwagę organizatorów. Wszystkie imprezy w kraju będą pilnie notowane, a 29 czerwca odbędzie się na trasie Warszawa—Radom—Warszawa właściwa eliminacja

Zawodnicy, którzy wejdą do obozu treningowego będą przybywać pod ścisłą kontrolą władz Polskiego Zw. Tow. Kolarskich.

Warto byłoby, żeby eliminacjami temi zainteresowali się lepsi kolarze wileńscy, a może uda się im trafić do grona 32 zawodników.

Szczegóły klęski polskich bokserow w Ameryce.

W nocy ze środy na czwartek według czasu europejskiego odbył się w Chicago mecz bokserski Stany Zjednoczone — Polska.

Mecz odbył się na stadjonie chicagoskim i zgromadził 25.000 widzów, przytem połowę publiczności stanowili miejscowi Polacy.

Drużyna polska powitana była przy wejściu na stadjon entuzjastycznie.

Spotkanie zakończyło się porażką naszej reprezentacji. która przegrała w wysokim stosunku 2:14. Jedyne zwycięstwo dla naszych barw wywalczył robotniczy bokser stolicy, Rotholz.

Poszczególne wyniki:

waga musza: Rotholz pokonał zdecydowanie chicagoskiego boksera, Patsy Urso, na punkty.

Waga kogucia: Rogalski przegrał na punkty do Troy Ballin'iego.

Piórkowa: Kajnar pokonany został na punkty przez Alfreda Bettlow.

Lekka: Sipiński przegrał na punkty do Phil Kenneally.

Półśrednia: Misiurewicz przegrał do Farrar'a.

Średnia: Majchrzycki uległ na punkty Fred Caserio.

Półciężka: Karpiński został zwyciężony przez Ario Soldati.

Ciężka: Piłat przegrał na punkty do Otis Thomas'a.

Wynik meczu spotkał się z poważnemi zastrzeżeniami ze strony publiczności. która jest w Ameryce świetnym znawcą boksu. a która kwestjonowała głośno niektóre decyzje sędziów w poszczególnych walkach. Karpiński i Misiurowicz byli bokserami lepszymi od swoich przeciwników i zademonstrowali boks wyższej klasy. W pozostałych natomiast walkach Polacy byli wyraźnie słabsi. jednak wszyscy walczyli do końca z uporem i odwagą, która wywoływała wśród publiczności entuzjazm i sympatję.

Na marginesie poszczególnych walk warto zanotować:

Rotholz wygrał ze swoim przeciwnikiem zdecydowanie, kończąc walkę w doskonałej formie.

Styl Karpińskiego podobał się ogromnie. Decyzja sędziego, przyznająca Polakowi porażkę. przyjęta była przez widownię wrogiemi okrzykami.

Piłat w pierwszej rundzie poszedł na deski do ośmiu. Od nokautu uratował go gong. W dalszych dwóch rundach Piłat walczył dzielnie i przegrał tylko na punkty.

Naogół przewaga techniki była po stronie bokserów amerykańskich.

Prasa amerykańska wyraża się z uznaniem o polskich pięściarzach. „Chicago Tribune" zwraca uwagę, że w drużynie amerykańskiej startowało kilku mistrzów Ameryki. Reprezentacja Stanów Zjednoczonych reprezentowała boks najwyższej na terenie amerykańskim klasy.

Walne zebranie P. Z. L. A.

Sprawa działalności Polskiego Związku Lekkoatletycznego jest wszystkim aż nazbyt dobrze znana. Kilka razy już pisaiśmy o stosunkach jakie panują w łonie tego ziązku, który nie uważa za stosowne liczyć się z wolą walnych zgromadzeń na które przyjeżdżają delegaci okręgów prowincjonalnych.

Działalność nowoobranego zarządu przeszła granice przyzwoitości. Nic też dziwnego, że okręgi prowincjonalne solidarnie zaprotestowały przeciwko stosowanym metodom.

Wynikiem protestu jest rozpisanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, które odbędzie się w Warszawie 6 lipca Zaznaczamy, że do protestu dołączyło się wówczas i Wilno, które niewątpliwie wyszle swego delegata na tak ciekawe zebranie.

Zarząd PZLA jak nas informują, poda się na zebraniu do dymisji.

Lekkoatleci jadą do Włoch.

Został już zakontraktowany mecz lekkoatletyczny Polska—Włochy. Mecz ten odbędzie się w Rzymie 17 czerwca. a więc już niebawem.

Biorąc pod uwagę, że w obecnej chwili w doskonałej formie znajduje się dr. M. Sidorowicz przeto ma on 100-procentowe szanse wyjazdu do Rzymu na wspomniany mecz, który odbędzie się o programie jednego dnia.

Przy tej sposobności podajemy, że dr. W. Sidorowicz bawi obecnie w Wilnie.

Mistrzostwa Polski pań w siatkówce.

Do mistrzostw Polski pań w piłce siatkowej zostały zgłoszone następujące zespoły: AZS Warszawa,, HKS Łódź, AZS Lwów, Sokół Grudziądz i AZS Wilno. Rozgrywki odbędą się w Wilnie 2 i 3 czerwca.

W sobotę mecze zostały wyznaczone na godziny popołudniowe, a w niedzielę 3 czerwca mecze odbędą się rano by uczestniczki zawodów mogły wziąć udział w wycieczce do Trok względnie pójść na mecz piłkarski Ryga—Wilno.

Zjazd hokeistów.

Jutro w Warszawie odbędzie się walne zebranie Polskiego Zw. Hokeja na Lodzie. Na zebranie to z Wilna delegata swego wysyła jedynie tylko Ognisko KPW.

Na walnem zebraniu poruszane będą zasadnicze kwestje systemu rozgrywek mistrzostw Polski, jak również są ciekawe wnioski zmiany statutu, który nie bardzo odpowiada okręgom prowincjonalnym.

Walne zebranie bokserów.

Na ostatniem zebraniu zarządu Wileńskiego Ok. Zw. Bokserskiego zostało wyznaczone walne zebranie związku.

Termin tego zebrania ustalono na dzień 19 czerwca. Tegoroczne zebranie zapowiada się z wielu względów bardzo interesująco.

Mody paryskie.



Elegancka suknia spacerowa.

Miljon dla pracowników łódzkich.

Po kilku dniach szarugi — wstał piękny. choć wietrzny poranek majowy. Nad Łodzią unosiły się dymy kominów fabrycznych. Ulicami snuły się liczne rzesze pracowników, spieszących do swych zajęć. Wielu wśród nich zwracało się myślą ku stolicy, gdzie właśnie rozstrzygnąć się miały losy miljona, stanowiącego główną wygraną czwartej klasy Loterji Państwowej.

Co przyniesie im dzień dzisiejszy? Bogactwo i szczęście, czy też dalsze borykanie się z przeciwnościami życia?

Panie Marja B. pracownica Ubezpieczalni Społecznej i Apolonja K. pracownica szpitala im. Prez. Mościckiego, oraz panowie K. - współpracownik Tow. Ubezp. „Vesta" i St. P urzędnik Łódzkiego Oddziału Banku Polskiego, nabywcy poszczególnych ćwiartek numeru 30.290, znajdowali się również w tym tłumie i tak samo rozmyślali nad rozpoczynającem się właśnie ciągnieniem

Tymczasem w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej czyniono ostatnie przygotowania do uroczystej chwili. Specjalnie zainstalowane mikrofony rozniosły na falach eteru wywiad z dyr. Markusem, który punktualnie o godz. 8-ej dał hasło do rozpoczęcia ciągnienia. Zajaśniały jupitery dla uwiecznienia na dźwiękowej taśmie kroniki filmowej decydującego momentu. Otwarto zaplombowane koła ze zwitkami losów i wygranych, poczem sierotki, Krzysia Lisówna i Czesia Markowska sięgnęły do ich wnętrza. I oto rozległ się głos: Numer 30.290 — 200 zł

A właśnie w myśl przepisów, numer, na który w ostatnim dniu ciągnienia 4-ej klasy padnie pierwsza najmniejsza wygrana. jest tym, któremu przypada miljon złotych; więc też od tej chwili stało się wiadomem, że właściciele tego numeru stali się posiadaczami części miljonu. O wyniku ciągnienia zawiadomiono niezwłocznie właściwą kolekturę, która ze swej strony poinformowała. zainteresowane osoby o szczęściu, jakie je spotkało.

Dodać należy, że kolektura, w której znajdował się Nr. 30.290 należy do jednej z łódzkich instytucyj społecznych, grupujących szereg poszczególnych Zrzeszeń Pracowniczych.

Pan Kownacki przed sądem za zniesławienie

Sensacyjny proces w sądzie okręgowym

OSOBY SPRAWY.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie przystąpił do rozpatrywania sprawy redaktora „Głosu Wileńskiego“ Piotra Kownackiego, oskarżonego o zniesławienie w druku b. wykładowcy Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie p. Tadeusza Topór-Wąsowskiego.

W sprawie występuje czterdziestu świadków. Oskarżenie prywatne popiera p. mec. Szyszkowski, oskarżonego broni p. mec. Węsławski. Przewodniczy rozprawie sędzia Limanowski w asyście sędziów Kaweckiego i Chełstowskiego.

GENEZA PROCESU.

„Sprawa ta jest echem walki zwycięzonej endecji o Bratnią Pomoc w I. N. H.-G. z „Legjonem Młodych“. Punktem wyjścia dla kampanji endeckiego „Głosu Wileńskiego“ posłużyło zajście na walnem zebraniu członków „bratniaka“ I. N. H.-G. w dniu 30 kwietnia 1932 roku. Część młodzieży wywołała wtedy burdę, zakończoną bójką. Zebranie zostało zerwane, podczas obliczania głosów, oddanych na kandydatów do nowego zarządu. „Głos Wileński“ a raczej p. Piotr Kownacki, przywódca młodzieży endeckiej w Wilnie w szeregu artykułów z dnia 5, 10, 12, 20 i 24 maja 1932 roku wmawiał swoim czytelnikom, że zebranie zostało zerwane przez „Legjon Młodych“, że „przywódca legjonistów na terenie I. N. H.-G. p. Tadeusz Topór-Wąsowski, wprowadził metody pałkarstwa“, że „spaja słuchaczy“, że „kpi sobie z władz szkolnych“, że „sieje swemi czynami zgorszenie wśród młodzieży“ i t. p. „Głosowi Wileńskiemu chodziło o zdyskredytowanie p. T. Topór-Wąsowskiego a przez to o utworzenie argumentów do walki z „Legjonem Młodych“.

DŻENTELMEŃSKI GEST OSKARŻYCIELA.

P. Tadeusz Topór-Wąsowski zaskarżył autora artykułów red. Kownackiego. Natomiast w stosunku do redaktora odpowiedzialnego nie wyciągnął żadnych konsekwencyj. Jest nim bowiem kobieta — żona red. Kownackiego, pani Zofja Kownacka. Oskarżyciel zwrócił na ten szczegół uwagę w akcie oskarżenia.

ZAKWESTJONOWANA BEZINTERESOWNOŚĆ SĘDZIEGO KAWECKIEGO.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia mec. Węsławski prosi o wyłączenie sędziego Kaweckiego z kompletu sędziowskiego, ponieważ kwestjonuje jego bezinteresowność. Mec. Węsławski oświadczył, że sędzia Kawecki brał udział w wyborach w roku 1930 po stronie przeciwnej niż red. Kownacki i że należy do „Legjonu Młodych“.

Sąd po naradzie oddalił ten wniosek, oświadczając, że sędzia Kawecki nigdy do „Legjonu Młodych“ nie należał i nie miał zatargów z red. Kownackim.

Wniosek obrony wywarł na wszystkich wrażenie wniosku demonstracyjnego.

PROF. GLIXELLI STWORZYŁ PELIKANA.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i po przyznaniu się red. Kownackiego do autorstwa artykułów — Sąd poprosił oskarżonego o wyjaśnienie znaczenia słowa „pelikan“, pisanego z małej litery. Oskarżony bowiem w jednym z artykułów użył pod adresem oskarżyciela zwrotu: „należy mu się przeniesienie w randze pelikana do któregoś z uniwersytetów“.

— Miałem na myśli przemówienie prof. Glixellego, który nazwał profesorów uniwersytetu, prowadzących robotę polityczną, pelikanami. Jest to teraz zwrot dość popularny... — odpowiedział oskarżony.

PROF. STUDNICKI ZWALCZAŁ P. TOPÓR-WĄSOWSKIEGO.

Po zaprzysiężeniu świadków, zeznawał p. radca Benedykt Dzenajewicz, b. kolega oskarżyciela z I. N. H.-G.

— Pracowałem z panem Topór-Wąsowskim około dwóch lat.

— Czy pan Topór-Wąsowski wprowadzał na teren I. N. H.-G. metodę pałkarstwa?

— Nie mogę stwierdzić.

— Zna pan wypadki bójek?

— Na jednem z zebrań było zajście.

— A czy inicjatorem jej był p. T. W.?

— Ale skąd znowu.

— Co pan wie o przekonaniach politycznych p. T. Wąsowskiego?

— Że był prorządowcem i te idee szerzył wśród słuchaczy.

— Czy panu wiadomo, że pewne osoby zwalczały p. T. W.?

— Tak, naprzykład profesor Studnicki stawiał zarzuty z dziedziny pedagogiki.

— Czy panu wiadome, że prof. Studnicki pracuje w „Słowie“ i jest konserwatystą?

— Tak jest.

Na ostatnie pytanie główny nacisk kładzie oskarżony. Chodzi mu bowiem o podkreślenie, że p. T. Wąsowskiego zwalczał prorządowiec.

WÓDKĘ STAWIAŁ USTĘPUJĄCY PREZES.

Wobec niestawiennictwa na rozprawę b. właścicielki bufetu w I. N. H.-G. p. Natalji Łozowskiej Sąd odczytał jej zeznania, złożone w śledztwie. Łozowska twierdzi, że wódkę przed wyborami (30.IV.32 r.) kupili słuchacze, że p. T. Wąsowski nigdy nie konsumował w bufecie alkoholu, że przed zebraniem stworzył specjalny komitet, który miał uważać na porządek w sali a specjalnie na pijanych słuchaczy, gdyby tacy przyszli na zebranie, — że wódkę po zebraniu stawiał prezes ustępującego zarządu.

Łozowska w swojem zeznaniu oświadcza, że jest sympatyczką endecji.

Następny świadek p. inspektor Aleksander Żyłko oświadcza, że p. T. Wąsowski unika alkoholu.

— Czy wprowadzał metody pałkarstwa?

— Nie.

— Czy spajał słuchaczy?

— Nie.

— Czy krzywdzą więc go artykuły w „Głosie Wileńskim“?

— Oczywiście.

PROF. STUDNICKI OSKARŻA.

Profesor Władysław Studnicki oświadcza, że artykuły w „Głosie Wileńskim“, zwalczające p. T. Wąsowskiego miały rację w 99%.

Prof. Studnicki zeznawał długo. Pod koniec wpadł w rozdrażnienie. Uspakajał go przewodniczący Limanowski.

Prof. Studnicki zabiegał o usunięcie p. T. Wąsowskiego z grona wykładowców I. N. H.-G. Na jednem z zebrań grona nauczycieli postawił wniosek o wydalenie p. T. W. z I. N. H.-G.

Pan Studnicki twierdzi, że p. T. W. organizował odprawy członków „Legjonu Młodych“. Na zapytanie oskarżyciela prof. Studnicki potwierdza, że on i oskarżyciel zostali zwolnieni z grona wykładowców I. N. H.-G. przez władze szkolne — przyczem decyzja ta przyszła dla obu na jednym blankiecie urzędowym.

„LEGJON MŁODYCH“ ZOSTAŁ NAPADNIĘTY.

Zbadany dodatkowo p. radca Dzenajewicz stwierdził, że na walnem zebraniu w dniu 30 kwietnia 1932 roku jeden ze słuchaczy cisnął stołkiem drewnianym w członka „Legjonu Młodych“, raniąc go w głowę. Na tem tle powstała bójka. Podczas bójki p. T. W. uspakajał walczących. Nie może być mowy, by był inicjatorem tego zajścia.

ZARZUTY PROF. STUDNICKIEGO ODDALONE.

Dyrektor Teodor Nagurski zeznaje, że był przewodniczącym komisji, powołanej do zbadania zarzutów prof. Studnickiego przeciwko p. T. Wąsowskiemu. Zarzuty te zostały uchylone, bo komisja uznała, że były niesłuszne. Treść artykułów w „Głosie Wileńskim“ nie odpowiada prawdzie.

— Czy p. T. W. wprowadzał pałkarstwo?

— Nie. Pałkarstwo istniało przed p. T. W. wśród słuchaczy w czasie gdy urządzali zajścia uliczne.

— Czy kpił z kuratora?

— Przeciwnie, podkreślał aktywność władz szkolnych.

— Czy siał zgorszenie?

— Nie, absolutnie...

Następnie p. dyr. Nagurski oświadcza na zapytanie Sądu, że epitet pelikan należy uznać za obrazę.

„POPIELNICZKA I PROF. STUDNICKI.

— Dlaczego pan zerwał stosunki z profesorem Studnickim?

— P. Studnicki wyraził się obraźliwie o profesorach i komisji, która oddaliła jego zarzuty.

— Jaki był stosunek prof. Studnickiego do p. T. Wąsowskiego.

— Podczas jednej z rozmów, gdy p. Topór-Wąsowski zbliżył się do p. profesora Studnickiego, profesor Studnicki położył rękę na popielniczce.

Przewodniczący: Na wszelki wypadek?

Dyr. Nagurski: Możliwe.

Dyr. Nagurski mówi, że przywódca endeków na terenie I. N. H.-G. był jegomość o małych postępach w nauce, który wogóle nie interesował się studjami, a był inspiratorem niejednego wypadku. Wydalono go wreszcie z I. N. H.-G.

Red. Kownacki: Czy przed powstaniem „Legjonu Młodych“ były wypadki rozbijania zebrań bratnich pomocy przy pomocy pałek?

Dyr. Nagurski: Muszę cofnąć się pamięcią do swoich studenckich czasów.

Red. Kownacki (pośpiesznie): Nie, nie, nie trzeba. Nam chodzi o I. N. H.-G.

MOCARSTWOWCY I ENDECY.

Dyr. Nagurski stwierdza, że na walnem zebraniu członków bratniej pomocy I. N. H.-G. pierwszy uderzył endek niejaki K.

Red. Kownacki: Czy panu wiadome, że K. był w Myśli Mocarstwowej?

Dyr. Nagurski: O ile wiadome, to wśród młodzieży endeckiej istnieje prąd do wstępowania do Myśli Mocarstwowej. W ten sposób powstał ruch w kierunku Myśli Mocarstwowej.

Red. Kownacki: Tak manewrują sobie...

WÓDKĘ WPROWADZILI ENDECY.

Świadek Fischer stwierdza, że wódka na sobótkach w I. N. H.-G. zjawiła się za rządów endecji przed przybyciem p. T. Wąsowskiego i „Legjonu Młodych“, który tych zwyczajów nie pochwalał.

Świadkowie Urbanek były członek O. W. P. i Woźniak potwierdzili to.

BOMBA NA SALI.

Prawdziwą rewelacją były zeznania świadka Sawicza b. słuchacza I. N. H.-G. P. Sawiczowi za przypadkowy udział w pewnem zajściu grozilo wydalenie z Instytutu. Dyrektor I. N. H.-G. p. Trzeciak, jak mówi Sawicz, namawiał go, aby fałszywie zeznał na piśmie do rady pedagogicznej I. N. H.-G., że p. Topór-Wąsowski za aranżował pojedynek między dwoma słuchaczami, że pił wódkę na walnem zebraniu Bratniaka I. N. H.-G. razem z Sawiczem i że zainicjował akcję prasową o napadzie kilku słuchaczy I. N. H.-G. na kolegów. Dyr. Trzeciak miał podobno przyrzec, że wzamian postara się zatagodzić skutki zajścia i pozostawi go w I. N. H.-G. Sawicz zeznał także, że do składania podobnych fałszywych zeznań namawiał go słuchacz I. N. H.-G. p. Kijak.

BLOK ENDECKO — MOCARSTWOWY.

Świadkowie, przeważnie słuchacze I. N. H.-G. wyjaśnili, że podczas wyborów do bratniaka I. N. H.-G. endecy i mocarstwowcy wzajemnie wspierali się i występowali przeciwko „Legjonowi Młodych“.

RÓŻNE METODY

Charakterystyczne jest, że świadkowie, należący obecnie do „Legjonu Młodych“ oraz do „Myśli Mocarstwowej“, przyznawali się przed sądem do prorządowych poglądów i do należenia do wyżej wymienionych organizacyj, natomiast młodzież, tak zwana narodowa, zasłania się apolitycznością i dopiero po indagacjach przyznawała się do poglądów opozycyjnych. — I jeszcze jedno — „legjoniści“ i „mocarstwowcy“ odzywali się o swoich profesorach poważnie, odpowiadając ściśle na pytania sądu — w słowach spokojnych i oględnych, — natomiast endecy ośmieszali jak małe, skrzywdzone dzieciaki profesorów, którzy im kiedyś postawili dwójki. Jeden z endeków wręcz oświadczył, że jest niezdolnym uczniem, ale dzięki temu, że oszukał profesora — sanatora przez włożenie w klapę znaczka „Legjonu Młodych“ otrzymał rzekomo tylko dlatego stopień dostateczny na jednym ze swoich egzaminów.

CO TO JEST STOPKA?

Jeden ze świadków endeków mówił o tem, że p. Topór-Wąsowski rzekomo brał udział w pijatyce.

— Czem pito?

— Szklankami.

— Jakiemi szklankami?

Red. Kownacki podpowiada: Stopkami.

Świadek: Tak, stopkami.

Przewodniczący Limanowski: A czy świadek wie co to jest stopka?

Świadek: Nie, nie wiem.

SŁUCHACZE PILI ZA WŁASNE PIENIĄDZE.

Świadkowie zeznawali, że słuchacze I. N. H.-G. po wyborach pili, ale za własne pieniądze. Jedna ze słuchaczek — niewiasta dojrzała, nie podlotek — na zapytanie sądu czy lubi pic odparła:

— Owszem, czasami lubię wypić, ale naławkę. Mówię prawdę, bo przysięgałam.

Rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego. (w).

Jubileusz zasłużonej instytucji.

Przedwczoraj, t. j. dnia 24 maja w Warszawie miała miejsce uroczystość obchodu 25-cio lecia działalności Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, p. Premjer prof. L. Kozłowski, pp. ministrowie: Nakoniecznikoff Klukowski, prof. Wł. Zawadzki, A. Koc, wiceprezes Państw. Banku Rolnego Stamirowski, Dyr. Kancelarji Cyw. Prez. Rzeczypospolitej Świeżawski, Prezes Rady Spółdzielczej Pourijalski i inni.

Na marginesie tej informacji należy stwierdzić, że Centralna Kasa jest jedną z najstarszych instytucyj kredytowych w Polsce, stnieje od 1909 r., powołana do życia dzięki staraniom twórcy spółdzielczości rolniczej ś. p. dr. Franciszka Stefczyka. Do roku 1919 była to instytucja samorządowa, działająca na terenie b. Galicji. Podstawę finansową Centralnej Kasy stanowiły oszczędności drobnych rolników, zrzeszonych w 1400 wiejskich spółek. Kapitał obrotowy pochodzący prawie wyłącznie z wkładów oszczędności w roku 1918 wynosił 160 milj. złotych. Stopniał on doszczętnie (do 200 tys. zł.) w okresie inflacji. Była to ofiara Centralnej Kasy i reprezentowanego przez nią drobnego rolnictwa na rzecz budującej się państwowości polskiej.

Po wojnie działalność Centralnej Kasy została rozszerzona na całą Rzeczypospolitą. Stopniowo odbudowano kapitał obrotowy, który obecnie wynosi około 70 milj. zł. Centralna Kasa stała się narzędziem polityki kredytowej państwa, stojąc wyłącznie na usługach drobnego rolnictwa, zrzeszonego w wiejskich spółdzielniach, dla których stanowi prawie jedyne źródło kredytu.

Na naszych ziemiach Centralna Kasa odegrała również bardzo doniosłą rolę. Wileński Oddział został założony w r. 1925, wówczas, gdy drobne rolnictwo nie miało jeszcze żadnej pomocy kredytowej. Do roku 1930 na terenie województwa wileńskiego, nowogródzkiego i dwóch powiatów woj. białostockiego Oddział rozprowadził około 13 milj. zł. kredytu, przyczyniając się tem do powstania sieci spółdzielni kredytowych, zwanych Kasami Stefczyka. Obecne zadłużenie rolnictwa w Oddziale Wileńskim wynosi blisko 10 milj. zł. Prowadzona jest intensywna akcja ku zamianie krótkoterminowych zadłużeń rolniczych na kredyt w Banku Akceptacyjnym. Obejmie ona prawdopodobnie około 40 proc. powyższego zadłużenia.

Budowa hydroelektrowni własnemi środkami

Jak wiadomo, istnieje projekt wybudowania hydroelektrowni miejskiej w pobliżu Wilna w okolicach Szyłan. Jak już w swoim czasie informowaliśmy, sprawą tą zainteresował się kapitał amerykański, który nawet nawiązał już pertraktacje z magistratem. Zarząd miejski bierze obecnie poważnie pod uwagę projekt wybudowania hydroelektorwni we własnym zakresie bez pomocy obcego przedsiębiorcy. Rzucona myśl założenia w tym celu towarzystwa Akcyjnego. W razie realizacji tego projektu wypuszczone zostałyby akcje, które, jak sądzą czynniki fachowe, miałyby wielki popyt wśród abonentów obecnej elektrowni, nabywcom bowiem akcyj udzielane byłyby dość znaczne ulgi w taryfie elektrycznej.

Ostateczna decyzja w tej sprawie przypadnie w udziale nowoukonstytuowanej Radzie Miejskiej. Liczyć się jednak należy z tem, że powzięta zostanie ona jeszcze w ciągu jesieni r. b.

Wybory bez polityki

Rzemieślnicy dają przykład.

Piękny przykład dają rzemieślnicy ziemi wileńskiej. Zerwali zdecydowanie z politykierstwem i wybierają kandydatów do nowej rady Izby Rzemieślniczej w Wilnie, kierując się jedynie względami natury gospodarczej.

Ostatnio na terenie wszystkich powiatów Wileńszczyzny odbyły się walne zjazdy rzemieślników wyborców. Omawiano sprawę wystawienia kandydatur. Co znamienne — w każdym powiecie rzemieślnicy doszli zgodnie do wniosku, że dla dobra ogółu rzemieślników należy zerwać z politykierstwem i po głębianiem różnic narodowościowych. Wszędzie w zjazdach wzięli udział rzemieślnicy chrześcijanie i żydzi. Każdy zjazd wystawił wspólnych kandydatów. Przy wyborze kandydatów zwracano uwagę przedewszystkiem i wyłącznie na ich wartość jako pracowników na polu gospodarczem.

Obwód Wilno i powiat wileńsko-trocki wystawił trzech kandydatów i trzech zastępców, obwody powiatowe — 2-gi Brasław — Święciany, 3-ci Głębokie — Postawy i 4-ty Mołodeczno — Oszmiana i Wilejka — każdy po dwóch kandydatów i dwóch zastępców

Wobec jednolitego frontu gospodarczego rzemiosła wileńskiego — walki wyborczej nie będzie. Złożona lista kandydatów będzie zatwierdzona bez głosowania.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Hallo — Druskieniki

S. O. M. Ośrodek Pracy Nr. 50-51

Ośrodki Pracy 50/51 zatrudnione przy budowie kolei druskienickiej funkcjonu ją coraz lepiej i wydatniej. Prace orga nizacyjno-przygotowawcze są już na u kończeniu i obecnie rozpoczął się dla o bozów okres inspekcyjny. Rozpoczęła ten okres wizytacja Obozu w Kłoniszkach przez p. posłankę Prausową. Pani posłanka była wprawdzie bardzo wymagająca i wizyta jej w obozie wywołała szereg zarówno pochwał jak też i nagan. co jednak zupełnie daje się usprawiedliwić okresem początkowym i także tem, że organizacja Obozów Pracy nie posiada poza sobą dotychczas doświadczenia praktycznego.

Dnia 18 maja r. b. oba Ośrodki Pracy (Kłoniszki i Jaśkielewicze) gościły u siebie Szefa Gabinetu p. Ministra Pracy i Opieki Społ. p. Dworzańczyka. P. Dworzańczyk w towarzystwie kierownika robót kolejowych p. inż. Kuli, oraz komendanta Ośrodków p. mjr. Kulikowskiego odwiedził kolejno oba obozy w godzinach porannych. Zainteresował się żywo i szczegółowo organizacją Ośrodków, stanem ludzi w obu obozach, rodzajem ich pomieszczenia. Zwłaszcza w Ośrodku Nr. 51 (Jaśkielewicze) p. Dworzańczyk dłużej się interesował kwestją pomieszczenia ludzi, nieco odmiennem niż w dotychczas spotykanych Obozach. W Jaśkielewiczach bowiem junacy mieszkają w barakach prowizorycznych, ustawienie których zajmuje około 3-ch godzin. Baraki te wykonane są według wzorów Grodzieńskiego Zw. Strzel. i montażem ich zajmuje się specjalnie na ten cel przysłany oddział strzelecki z kompanijnym p. Piotrowskim na czele. Dotychczas Ośrodek w Jaśkielewiczach posiada tych baraków 6 a 4 -ry baraki staną w najbliższym czasie. Jeden barak pomieszcza około 20-tu ludzi.

Pozatem wizytujący Ośrodki p. Dworzańczyk zarówno w Kłoniszkach, jak też i w Jaśkielewiczach interesował się rodzajem wody w studniach obozowych, którą uznał za dobrą.

W dalszych instrukcjach p. D. zaznaczył konieczność równomiernego podziału sił roboczych przy pracy oraz ostatecznego ustalenia normy pracy i dziennej wydajności (przeciętnie robotnik kolejowy powinien wykonywać dziennie od 1 3/4 do 2 m. nasypu). Ze względu na powtórny nawrót do silnych upałów, praca przy nasypach ma być wykonywana w jak najlżejszym stroju, w celu uniknięcia dodatkowego znużenia skutkiem gorąca.

W obu Ośrodkach uczestniczył p Dworzańczyk podczas wykładów wych obyw. które w Ośrodku Nr. 50 prowadził p. Święcicki, w Ośrodku zaś Nr. 51 p. Wojtow. Pogadanki te obejmowały zakres ogólny państwowości oraz cnót obywatelskich. W związku z wykładami wych. obyw. p. D. zainteresował się poziomem intelektualnym junaków oraz obu referentami wych. obyw. przeprowadził krótką konferencję na temat podziału zespołów na grupy o jednakowym poziomie, celem ułatwienia systemu wychowawczego młodzieży.

Na zakończenie, p. Dworzańczyk w rozmowie z p. inż. Kulą, zaznaczył konieczność położenia odpowiedniego nacisku na tempo pracy, aby w terminie zakreślonym przez Ministerstwo Komunikacji wykończyć budowę toru i pomimo opóźnionego przybycia części junaków na obozy nie osłabiać wydajności dziennej, a także, wówczas, gdy oba Ośrodki, posiadając pełny skład ludzi, rozpoczną funkcjonować normalnie, nie osłabiać zespołu robotników akordowych zatrudnianych przez Dyrekcję Bud. Kolei na odcinku Porzecze—Konable.

Wyraziwszy dla obu Ośrodków swe uznanie i zachętę do dalszej pracy p. Dworzańczyk odjechał z terenów obozów P. O. M-u. **(machwic).**

Dukszty.

WYSTAWA MODELARSTWA LOTNICZEGO.

Obwód powiatowy LOPP w Święcianach pod przewodnictwem p. starosty Mydlarza zorganizował w czasie bieżącej wiosny objazdową Wystawę modelarstwa lotniczego — modelarni obwodu powiatowego LOPP w Święciańach przedstawia się następująco: W Święcianach wystawa z pokazaniem lotów modeli odbyła się 25, 26, 27 i 29 kwietnia, w Nowo-Święcianach 3, 4, 5 i 6 maja, w Ignalinie 9 i 10 maja, w Dukształach 13, 14 i 15 maja, w Podbrodziu 19, 20 i 21 maja, w Łyngmianach odbędzie się 26, 27 maja we Świrze 31 maja oraz 1, 2, 3 i 4 czerwca, w Hoduciszkach 7, 8, 9 i 10 czerwca b. roku.

W Dukształach wystawa rozpoczęła się w dniu 12 maja zabawą taneczną w Ognisku Kolejowem. Pod sufitami sal wisiały całe eskadry najróżnorodniejszych minjaturowych samolotów, balonów i zepelinów, które to modele wykonali przeważnie uczniowie Seminarjum Nauczycielskiego, Gimnazjum i Szkoły Powszechnej w Święcianach. Zarząd Ogniska Kolejowego wzorowo udekorował salę taneczną krzewami rozkwitłych bzów i zieleni. Świetnie przygrywał jazz KOP-u Nowo-Święciany. Zabawa była jednak niezbyt liczna. Smutny to objaw, że nie zaszczyciło swą obecnością i nie poparło tej imprezy liczne ziemiaństwo okoliczne. Podczas zabawy kierownik wystawy p. Oświecimski pilot — por. rezerwy miał pogadankę na temat lotnictwa polskiego i idei modelarstwa lotniczego. Pod koniec tej nadzwyczaj sympatycznej zabawy p. Cigler gospodarz balu ofiarował gościom bzy dekorujące salę. Gdy już świtało — goście z naręczami pachnących liści bzowych zadowoleni i roześmiani chylili się w rytmy ostatniego tanga. W dniu 13, 14 i 15 maja liczna publiczność na czele z nauczycielstwem i dziatwą szkolną zwiedzała tę piękną i ciekawą wystawę. D.

Skrzydlaty gość litewski nad Polską.

Ze Święcian donoszą, iż w okolicach Ignalina zauważono litewski samolot, który ukazał się nad granicznemi miejscowościami Gawejki i Pujniany, poczem skierował się wzdłuż granicy w kierunku Jezioros.

Litera prawa.



Te trzy piękne okazy skradzione pewnemu hodowcy drobiu z pod Los Angeles przywędrowały do sądu jako „dowody rzeczowe“. Widać z jakiem zainteresowaniem i przejęciem odnoszą się do swojej sprawy, pilnie studjując kodeks.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 26 maja 1934 roku

7,00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11,50: Utwory J. Straussa (płyty). 11,57: Czas. 12,05: Koncert. 12,30: Kom. meteor. 12,33: Koncert. 12,55: Dzien. poł. 14,50: Progr. dzienny. 14,55: Kwadrans akademicki. 15,05: Wiad eksportowe i giełda roln. 15,20: Piosenki hiszpańskie. 15,35: Rezerwa. 15,40: Audycja dla chorych 1) Pogad. 2) Muzyka. 16.20: „Wilno Kraszewskiego“ pogad. 16,35: Aud. z okazji „Święta Matki“. 17,05: Transm. fragmentu reportażu muz. 17.20: Transm. uroczystości otwarcia ośrodka wodnego Rodziny Urzędniczej na Wiśle. 17,40: „Żydzi w walce o niepodległość Polski“. 18,00: Transm. nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy. 19,00: Nowości programu letniego — transm. z poza studja. 19,05: Przegl. litewski. 19,15: Przegl. prasy roln. kraj. i zagran. 19,25: Kwadr. poetycki. 19.40: Sport. 19,45: Wil. kom. sport. 19,47: Dzien. wiecz. 20,00: Koncert chopinowski. 20,30: Skrzynka techniczna. 20,45: Program na niedzielę. 20,50: Koncert. 22,00: Muzyka tan. 23,00: Kom. meteor. 23,05: „Kukułka Wileńska“. Kabaret liter. transm. z Klubu Artyst. „Smorgonia“. Program VIII p. t. „Skandal“

NOWINKI RADJOWE

SOBOTA CHOPINOWSKA.

Odtwórcą koncertu poświęconego w sobotę jak zawsze utworom Chopina będzie świetny pianista prof. Józef Turczyński. W programie Ballada g-moll, Scherzo b-moll i drobniejsze utwory. Początek o godz. 20.

KUKUŁKA WILEŃSKA.

Na zakończenie programu sobotniego rozgłośnia wileńska transmitować będzie z klubu „Smorgonia“ ósmy program, w którym poszczególne numery w słowie i muzyce obracać się będą dookoła zagadnienia „skandalu“. Temat jak zawsze aktualny i frapujący.

—o§o—

Rozporządzenie o opłatach konsularnych.

Minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrami: skarbu, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie taryfy opłat konsularnych.

Urzędy konsularne polskie pobierają od spraw, prowadzonych w interesie poszczególnych osób, opłaty konsularne i koszta postępowania. Opłaty te uiszczają osoby, na których prośbę urząd konsularny podjął się wykonania sprawy. Od opłat zwolnione są: związki komunalne, kościoły i gminy wyznaniowe uznane przez państwo, fundacje, zrzeszenie kulturalne i ekonomiczne, przedsiębiorstwa i monopole państwowe, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe oraz osoby, którym sąd przyznał prawo ubogich. Kierownik urzędu konsularnego uprawniony jest według swego uznania zniżać opłaty lub zwalniać od nich osoby, których stan niezamożności został dostatecznie stwierdzony. (Iskra).

Telegramy listowe do Syrji i Libanu.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie, którego mocą z dniem 1 czerwca r. b. we wszystkich urzędach telegraficznych rozpocznie się przyjmowanie telegramów listowych do Syrii i Libanu. Opłaty za takie telegramy będą o 1/3 niższe od opłat normalnych. Telegram listowy winien zawierać conajmniej 25 wyrazów, a nadawca musi zaopatrzyć go w bezpłatną wskazówkę, że ma być skierowany — via Radjo Warszawa.

PETER KRAYE 13

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Chińczyk skinął twierdząco głową, podał rękę Jesperowi i, nie spiesząc się, wyszedł z pokoju. Peer stał nieruchomo. Popiół jego cygara urósł niepomiernie, skrzywił się, lada chwila mógł spaść. Pelton zawołał:

— Hej, panie! co za interesy obrabia pan z tym żółtym? — Zna pan dawno Ho-Tsenga?

Peer odwrócił się powoli, bardzo ostrożnie, żeby nie zgubić popiołu, wyjął z ust ulubione cygaro „Sumatra“ i trzymając je pionowo przed sobą, odpowiedział:

— Znam dłużej niż pana, Jack. Aha, on wie, że ruleta numer trzy ma pewne niedomagania. Czy nie lepiej oddać ją do naprawy?

Jack połykał nerwowo powietrze. Uniósł się:

— I pan to zdradził swemu żółtemu przyjacielowi, żeby mu oszczędzić przegranej?

— O,nie! Ho-Tseng może sobie pozwolić na przegranie takiej sumy, jaka tu jest wogóle w obrocie przez cały wieczór, ale on nie lubi, gdy go oszukują.

Jack śmiał się. Peer pozostał poważny i spokojny.

— On jest mądrzejszy od pana, Jack! I o wiele mniej sentymentalny! Niech pan każe naprawić stół!

Pelton kręcił sobie papierosa.

— Za dobrą radę dostanie pan, naturalnie, odpowiednią prowizję?

Jego palce trochę drżały, gdy zapalił papierosa. Peer ostatecznie strząsnął popiół i skierował się do drzwi.

— Niech pan sobie nie sparzy palców, Jack! Do widzenia!

* * *

Elma Hooge zbudziła się wczesnym rankiem i otworzyła oczy z takiem uczuciem, jakby dopiero co odbyła wyczerpującą podróż przez długi tunel, przez otaczające ją nieskończone ciemności. Była zupełnie rozbita, kiedy wstała z łóżka. Naraz przypomniała sobie burzę, podczas której zasnęła — to było najprostszem wytłumaczeniem niedyspozycji.

Zamówiła kąpiel. Przysłana do pomocy mała Jawajka z podziwem wpatrywała się w piękną białą kobietę i to ubawiło Elmę. Nieco odświeżona wyszła zjeść śniadanie na wielką, o tej porze jeszcze przewiewną werandę.

Nie spodziewała się, że jej nowy znajomy przyjdzie o tak wczesnej godzinie, tymczasem on już czekał, ubrany z tą samą starannością, może trochę niewyspany, ale tego nie zauważyła. Nie przeczuwała, że, po wyjściu z „Hotelu Leggotto“, Peer spędził długie godziny u pewnego starszego jegomościa, z którym go związały szczególne okoliczności, nie domyślała się, że dotrzymanie obietnicy było dla niego czynem heroicznym, ponieważ w nieuniknionym rezultacie tej znajomości przewidywał różne komplikacje. Wiele z nich Elma Hooge mogła łatwo zauważyć, co pociągnęłoby za sobą przykre i nieobliczalne skutki.

Teraz siedział ze zwykłym uśmiechem i mimo wczesnej pory palił nieodzowne cygaro. Gdy ujrzał Elmę, podniósł się prędko, podszedł i zapytał o zdrowie. Kelner poprowadził ich do zarezerwowanego stołu i Elma Hooge zaproponowała Jesperowi, by dotrzymał jej towarzystwa przy śniadaniu. Wczorajsze zachowanie się Jutlandczyka wydawało się mocno dwuznaczne, to spotęgowało ciekawość i doprowadziło do bolesnego napięcia. Postanowiła zapytać bez ogródek, kiedy i w jakich okolicznościach Jesper poznał Hendrika.

Nie czekając i nie tracąc czasu na zbyteczny wstęp, zapytała wprost:

— Panie Jesper, wczoraj musiałam zrobić na panu wrażenie nieopanowanej i natrętnej. Rzeczywiście do pewnego stopnia straciłam równowagę, gdy usłyszałam, że pan znał Hendrika, ale pan to zrozumie. Już nie mogliśmy dalej rozmawiać. Teraz proszę mi powiedzieć, gdzie pan widział mojego męża po raz ostatni?

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Dalsza zniżka ceny złota.

Pod wpływem dość znacznego zaofiarowania złota, zarówno krajowego jak i zagranicznego, na giełdzie pieniężnej w Warszawie, nastąpił dalszy poważny spadek kursu złota.

Na giełdzie oficjalnej dokonano tranzakcyj dolarami złotemi na sumę przeszło 40 tysięcy dolarów złotych po kursie 8.90,50. W godzinach pogiełdowych kurs ten zniżkował nadal, obniżając się do 8.90.

Równolegle obniżył się również kurs rubla złotego, który zanotowano po 4.59,50. Tak gwałtowna zniżka ceny złota wywołała popłoch wśród sfer tezauryzujących swe oszczędności w złocie.

Możliwości zwiększenia kredytu przez Banki Państwowe

W łonie banków państwowych rozważana jest możliwość zwiększenia kredytów przeznaczonych dla przemysłu i samorządów, a częściowo dla handlu i budownictwa mieszkaniowego.

Decyzja w tej sprawie ma zapaść już w najbliższych dniach.

Istnieją wszelkie dane, że sprawa ta zostanie rozstrzygnięta przez banki państwowe przychylnie, co przyjęte zostanie z wielkiem uznaniem przez nasze sfery gospodarcze, które dotkliwie odczuwają ciasnotę gotówkową.

Cedula urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

z dnia 24 maja 1934 roku.

Waluty: Dolar 5.27 (w żąd.), 5.25 (w płaceniu).

Czeki: Londyn 27.— (w żądaniu), 26.80 (w płaceniu).

Monety: Ruble za dziesiątki 46.30 (w żąd.), 46 (w płaceniu).

Ceny nabiału i jaj

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, oddział w Wilnie, Końska 12.

Dnia 25 maja 1934 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2.10 (2.40), stołowe 1.90 (2.20).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2.20 (2.60), Lechicki 1.90 (2.20), Litewski 1.70 (2).

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 maja 1934 roku.

Obroty małe. Ceny bez zmian.

z dnia 25 maja 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto II standart 12.41—12.91. Mąka pszenna 0000 A luks. 31. Mąka żytnia 55% 22.50—23. Mąka żytnia 65% 17.50—19. Mąka żytnia sitkowa 17.50. Mąka żytnia razowa 16.50. Łubin niebieski 6.75.

Ceny orjentacyjne: Żyto I standart 13—13.50. Pszenica zbierana 17—19. Jęczmień na kaszę zbierany 14—15. Mąka pszenna 0000 A luks. 31—32.50. Otręby żytnie 10—10.50. Otręby pszenne miałkie 10.50—11. Gryka zbierana 17—18. Ziemniaki 3.75—4.50. Siano 4—4.50.

Len — bez zmian.

—oSo—

Pełna tabela wygranych w 14-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE:

MILJON Zł. na Nr: 30290

Zł. 10.000 na N-ry: 2103 161754

Zł. 2.000 na N-ry: 897 22403 32472 32822 36715 44581 95315 97927 130878 140135 143786 147118 150980 152268 163318

Zł. 1.000 na N-ry: 2979 8035 17612 20476 26457 26857 29040 29892 43930 54059 56323 58554 60236 60994 61124 69144 70768 71695 72680 74233 91622 93422 94073 96682 100877 110843 114867 123391 125653 126578 129713 135077 138169 139092 141864 163008 163144

STAWKI

I i II ciągnienie

63 68 145 66 217 67 397 600 65 749 943 55 1010 46 53 142 95 509 68 713 970 99 2077 124 64 352 552 747 3015 69 415 619 46 874 97 955 77 4009 275 391 621 24 43 701 47 808 99 933 71 5171 298 319 46 405 85 704 842 6217 21 25 99 651 918 7089 253 366 464 79 787 804 12 8005 211 37 377 78 543 52 639 845 84 929 9101 30 54 210 74 418 19 501 32 71 80 86 683 709 66 894 903

10077 172 777 827 38 81 90 953 11052 79 147 836 68 987 12053. 85 238 303 42 926 13074 86 139 240 390 409 10 562 95 652 728 97 856 918 19 32 14390 475 572 740 909 69 15079 258 353 415 554 606 97 99 783 812 60 16004 9 144 86 274 502 925 82 17001 21 295 370 427 33 548 53 715 64 824 33 981 18119 225 308 566 749 899 932 19014 28 140 98 363 74 446 84 568 72 632 84 814 922 46

20132 33 412 538 745 73 826 979 21066 230 58 60 329 71 564 679 706 838 905 22025 43 47 176 98 238 76 448 61 96 869 948 79 99 23057 228 930 24002 34 36 153 304 489 552 607 46 61 25050 270 316 752 58 86 930 26039 131 290 351 58 592 781 981 27078 85 155 216 83 338 434 576 629 717 36 883 927 28058 158 561 611 12 37 84 736 61 844 913 35 29360 440 95 570 755

30153 209 353 696 825 85 936 75 31415 34 757 74 875 77 32159 80 204 92 95 360 579 633 741 864 33015 23 77 273 466 558 677 34026 57 68 81 313 27 66 467 87 634 77 749 859 999 35139 77 271 333 486 500 62 681 703 903 74 36025 102 26 206 23 312 672 767 73 98 834 37021 34 269 384 558 98 815 948 67 38023 46 15 24 340 44 479 591 625 98 741 864 910 83 39059 82 192 703 91 869 93 962

40377 496 98 637 40 841 52 41040 80 57 140 442 548 615 75 791 868 83 944 42017 30 250 382 545 649 769 97 43077 200 6 17 51 133 63 643 716 90 44079 80 138 315 452 570 763 71 45077 201 18 791 46018 64 176 93 213 33 61 321 467 92 557 667 799 955 47071 185 561 79 746 911 48027 28 66 67 213 57 448 508 699 718 856 49028 62 68 120 3 86 363 66 711 24 908 94

50124 86 92 228 86 380 90 431 46 58 516 693 874 90 940 97 91070 93 152 79 338 433 644 62 787 52397 500 45 652 719 853 95 944 67 53045 58 237 438 668 806 957 54019 111 15 46 264 664 85 738 51 73 876 92 96 931 55192 259 338 596 600 53 786 56030 61 216 384 531 632 720 69 98 985 57166 401 81 529 89 653 742 67 812 62 70 980 58020 406 99 510 37 44 66 757 79 892 900 14 59004 83 255 309 496 514 50 609 88 796 831 952

60048 175 228 310 407 501 11 96 656 714 24 64 877 92 61038 147 59 282 93 391 443 71 572 690 710 63 988 62168 255 31 384 502 4 706 830 62 63042 147 217 63 386 95 407 517 615 57 63 70 89 781 819 933 82 64008 43 112 203 486 664 766 854 917 65014 130 69 240 365 80 429 87 558 744 854 69 88 925 59 66332 408 58 618 93 826 30 79 932 38 67065 173 239 344 591 927 68018 457 677 84 711 980 69028 169 368 712 877

70249 98 348 52 469 625 770 863 65 977 71177 233 315 459 504 62 81 88 773 849 981 95 72036 439 531 730 49 809 73091 111 201 86 336 51 424 73 87 666 603 766 950 61 74135 282 88 349 52 91 483 95 535 634 700 48 85 824 52 75078 89 217 398 449 56 642 59 700 16 49 67

76141 61 330 420 87 612 819 77128 378 543 47 879 81 98 905 78031 98 215 22 343 412 14 528 642 745 809 15 27 944 80 79098 133 76 265 80 316 65 735 76 870 908

80010 17 61 190 216 24 77 306 18 403 15 82 95 566 613 793 904 81007 11 85 135 65 69 281 518 85 738 807 980 82035 216 339 423 83 576 838 71 80 906 18 83002 14 21 38 82 223 352 448 539 685 822 902 84034 128 228 41 614 753 919 85000 130 284 87 355 510 37 85 697 863 943 86123 44 310 470 93 97 579 607 86 90 834 73 99 957 90 87041 103 75 413 549 73 669 819 30 938 88058 149 245 81 482 635 725 835 904 12 53 89158 578 614 885 98 911

90253 80 91 379 426 606 722 95 971 97 91007 258 434 35 744 836 61 66 75 914 88 92074 209 48 99 413 53 513 19 727 902 93017 352 71 422 69 84 99 518 59 62 615 38 746 81 881 915 94105 85 559 664 98 978 95016 201 46 95 412 91 96 805 910 29 36 96028 80 277 82 302 70 418 78 536 633 782 838 992 99 97043 109 90 236 368 448 541 725 842 98040 45 56 87 219 308 79 493 99 797 948 99093 104 228 428 502 67 689 703 13 853 75 944

100315 63 532 73 77 93 728 875 101109 36 91 99 320 31 435 73 77 516 666 90 733 73 993 102028 83 169 259 85 324 438 53 90 681 91 725 810 76 900 36 103172 210 55 318 58 589 629 719 37 77 99 957 71 104166 228 333 643 709 987 105131 60 288 358 424 783 815 36 60 940 82 106037 95 96 147 67 200 453 553 75 702 874 911 56 74 107203 60 372 431 666 770 833 90 108024 51 78 216 393 588 752 98 852 96 912 86 96 109412 45 58 81 960 73 74

110040 101 48 330 56 573 668 813 987 111150 241 352 486 570 83 931 68 95 112053 418 55 67 574 708 985 113138 210 314 43 405 586 712 58 851 63 114503 12 706 26 825 33 942 51 115102 50 67 84 307 37 410 93 523 652 831 116191 206 514 612 40 44 75 754 980 117007 19 285 319 536 630 823 53 919 76 118055 121 312 22 411 59 534 40 54 658 94 744 55 58 98 806 990 119018 300 27 456 789

120207 21 344 51 408 34 510 784 121041 457 81 508 89 815 64 122192 259 300 433 543 52 80 81 710 57 86 805 74 946 123060 133 36 59 352 80 96 435 63 502 684 794 811 980 124298 409 14 18 506 630 712 51 807 17 960 62 125019 20 67 179 216 359 528 822 904 29 73 126093 117 97 311 512 625 71 760 856 81 958 127109 44 261 355 407 527 92 870 901 128060 142 70 319 88 415 730 851 936 90 97 129011 34 118 97 325 83 538 610 48 60 725 81 830 99

130095 309 528 80 933 51 131072 112 362 84 423 515 44 74 718 837 972 132038 80 122 99 391 445 585 638 91 911 133347 405 92 582 789 868 82 968 134108 230 360 481 545 52 81 683 725 31 135030 43 123 462 619 40 89 705 827 30 54 937 136109 89 265 389 561 98 698 826 72 961 84 137132 429 39 582 98 648 138035 53 75 112 23 401 540 627 834 139080 176 90 366 69 84 412 48 73 605 51 88 757 805 65 930

140050 60 103 62 291 341 49 665 758 815 27 986 141140 398 521 29 86 646 89 759 836 910 22 52 142336 495 619 815 940 143248 61 536 606 775 817 59 69 993 144299 388 485 639 52 56 742 947 145072 130 61 350 53 65 586 630 901 146187 256 352 75 98 404 9 539 68 602 37 91 147115 206 307 73 98 476 528 689 736 810 86 96 148147 204 337 635 754 815 49 96 935 149114 93 489 323 543 614 96 851 949

150187 319 87 515 653 765 873 914 151025 170 234 64 452 68 542 697 152228 54 460 634 153023 87 149 203 472 588 829 33 979 154237 58 509 867 155108 24 392 95 503 85 639 731 50 863 156029 33 64 87 276 349 467 95 543 78 724 905 21 85 157008 32 48 82 106 206 18 39 62 422 546 690 917 53 158008 40 58 76 119 300 71 72 90 428 36 86 500 616 24 59 98 726 39 869 978 159065 80 124 40 279 318 55 56 96 441 619 33 706 36 37 71 952 92

160027 231 341 90 93 550 87 624 955 65 161170 256 70 83 93 629 78 718 847 162033 55 340 44 74 432 726 47 818 163061 182 83 428 29 548 57 624 52 717 927 35 164114 73 352 77 500 694 991 165035 84 132 282 304 97 421 60 646 762 876 931 34 166096 101 4 276 309 460 63 65 514 640 828 167109 262 353 549 69 680 901 168296 335 543 74 705 27 959 169014 193 94 286 451 516 602 770 808.

III i IV-te ciągnienie -- Wygrane pocieszenia

po zł. 2.500

32 500 600 944 1278 590 815 2428 721 86 942 75 3298 4078 5962 6180 206 7692 94 8145 568 817 96 9028 473 936 10010 11508 692 810 13119 78 894 15143 62 16075 434 17185 303 500 60 756 18049 917 19688 808 20095 142 272 311 700 21296 361 915 22295 449 23083 424 723 865 24567 958 26150 653 716 27006 20 232 522 28357 597 29973 30134 684 31321 32166 587 683 743 33212 326 616 39 786 873 34472 642 35419 817 57 36063 456 37617

38464 39057 40773 908 41061 712 42230 43221 821 44371 995 45401 46446 55 737 47011 159 491 48056 262 745 936 49514 744 881 50012 518 75 51227 312 609 56 52234 53075 210 546 734 38 54776 871 55114 247 771 937 56508 57867 58165 61521 742 896 62300 63000 338 64236 399 507 969 65128 322 833 68553 666 907 69365 593 98 70080 356 522 792 71282 314 72099 108 74219 75323 803 928

76228 588 77009 299 680 78226 79550 701 45 903

80023 121 336 812 918 81038 238 825 36 82394 632 83179 710 23 985 84052 358 495 652 709 85416 706 86009 87152 438 587 656 813 88164 402 65 604 84 739 801 89347 892 90370 873 91213 731 92486 93167 485 728 831 94233 478 718 95049 605 801 940 96288 812 91 913 25 97018 174 803 86 917 98511 945 99395 100668 101337 448 835 102286 564 636 103534 756 69 105134 844 106683 107395 108131 850 997 109050 373 440 538 614 800 110172 251 613 111187 112445 113550.

114008 313 642 115439 116172 117238 118220 508 119205.

120550 122811 123771 915 124317 125411 13 126265 330 432 901 95 182214 749 999 129518 98.

131059 183 132293 622 768 133049 134407 926 136374 597 137115 792 138515 139070 810.

140119 88 141098 115 309 142293 490 879 81 143095 98 601 144126 921 145434 99 676 704 9 146459 147269 421 41 148234 52 433 149146 79 361 98 446 719 918

151067.

152012 871 153082 154071 128 270 155684 156178 651 786 952 157768 938 158035 837 159063 160111 224 573 59 636 750 161125 162057 312 865 163104 443 597 678 164378 514 783 165677 166518 606 167390 709 896 168011 61 122 77 745 771 968 169224 357 621 895

Po zł. 500

243 501 1205 25 31 425 516 2084 196 498 3217 569 4492 5038 160 279 354 483 565 665 754 6241 394 426 537 84 954 7094 206 8297 98 425 846 9261 421 840 966

10149 212 543 907 11089 143 72 699 801 12476 526 74 842 66 13111 92 464 569 701 890 14119 20 15064 481 559 70 759 930 16043 332 417 50 619 855 17332 616 83 18276 697 751 816 921 19398 408 500 629

20348 407 646 952 21460 648 22355 494 23494 747 24013 73 166 99 381 425 560 88 636 49 830 25070 284 300 30 62 414 99 729 823 26532 38 27096 104 253 971 28236 368 83 568 900 29144 491 717

30010 419 587 823 31075 876 967 32195 572 630 780 898 953 33025 178 720 34404 587 812 35150 389 747 36174 37791 38053 236 347 436 509 948 39119 891

40357 471 659 41044 576 96 648 769 822 42281 370 625 78 44010 59 45531 46010 20 126 265 566 798 887 940 47106 272 794 48741 57 94 823 49187 98 702 884 963

50171 751 58 927 51146 64 280 340 62 615 52016 192 316 50 784 827 53024 42 635 86 940 89 54619 26 995 55002 31 63 69 531 642 857 955 56067 75 180 206 44 456 57050 54 394 725 58155 590194 122 898

60587 61048 344 667 755 919 62116 70 278 577 63078 329 77 479 87 508 48 58 634 06 851 6419 269 380 705 47 835 65000 568 705 43 66061 191 418 782 67034 418 83 515 41 68028 229 398 993 69032 148 297 446 549 714 82 95

70309 922 66 71110 67 259 379 425 72035 574 703 930 73021 175 236 80 594 702 74148 316 606 872

76189 334 867 926 77011 100 86 245 349 520 78387 423 924 79498 933

80342 51 747 81248 397 568 983 93 82425 628 791 894 83029 219 551 718 40 84198 297 546 742 893 85952 86 845 76 87060 133 236 599 623 48 963 88603 89015 97 171 392 949

90633 91060 74 234 313 89 409 821 81 92010 212 94 331 576 624 93044 369 417 50 659 69 862 77 94371 709 61 854 95458 656 96014 264 555 767 810 98093 280 380 520 99060 712 71

100004 408 927 101353 458 532 636 102166 420 643 99 840 103024 138 525 846 104217 365 534 105000 162 294 716 61 917 106128 246 436 71 534 818 107079 87 100 44 433 826 84 108121 82 476 109137 91 357 447 532 936

110350 462 630 56 817 111216 691 112140 662 113520 743 77 840 56 60 114081 973 91 115436 699 704 116250 437 57 505 45 117048 167 233 578 118063 381 655 716 904 119609

120006 512 987 121061 62 455 122217 35 72 84 91 470 611 904 123417 539 715 842 52 910 124997 125128 47 96 332 80 752 125742 127099 146 52 250 309 412 600 888 128107 232 996 129190 98 320 601

130459 692 835 58 989 131001 318 505 132117 31 133947 134006 10 12 301 644 928 135587 94 771 136116 553 602 35 901 86 137202 85 596 687 760 138534

(dokończenie obok).

41 869 139220 36 77 570 742 90

140136 90 646 74 742 141161 259 142459 502 143015 452 604 18 65 144443 529 58 902 145457 850 87 146049 94 992 147802 82 148039 92 451 501 613 718 999 149204 55 458 923

150057 464 531 151131 537 690 767 904 152272 880 153368 981 154636 763 924 56 155095 318 451 525 156297 516 156516 796 157410 36 874 158827 54 159171 652 708

160454 551 648 954 77 161100 22 28 74 162008 58 63 127 556 923 48 55 56 93 163071 82 164137 84 566 632 165057 283 519 706 14 23 166233 318 629 54 66 702 167101 389 608 739 168421 517 627 952 169239 310 407 509 717 917 33 58

II.

174 970 1088 140 960 2614 3680 764 4426 5326 6505 812 7515 630 8115 386 9621 95

10119 636 12143 13709 16070 18343 835 19455 852

20853 21456 531 22003 374 24049 154 296 25382 26019 296 453 763 27374 823 76 28261 29392 701

30695 32139 296 452 602 33974 34438 35315 36350 37029 38456 947 39207

40121 41145 922 66 42031 128 38 238 433 636 762 43532 44384 622 733 853 45059 153 449 888 46301 431 47117 768 848 48156 411 23 49940

51290 52052 274 928 53359 55444 56428 507 686 57405 58245 524 59299 555

60182 325 584 744 61218 62185 63379 64095 526 69101 92

70016 427 754 890 95 71269 309 563 73590 74387 468 75275

77112 518 65 997 79007 33 232 355 474 652 80328 81238 82842 935 83217 716 85803 87270 654 88517 89275 932 90196 549 91149 225 976 92775 897 93049 153 95387 460 583 84 611 96913 97308 417 513 886 98318 436 100074 779 102015 52 400 45 872 103314 464 985 104572 105161 106872 107818 77 956 108353 842 109897 905 110019 184 805 111191 719 112070 722 924 113266 671 862 72.

76228 588 77009 299 680 78226 79550 701 45 903.

114538 601 978 116046 208 370 426 86 117027 176 118266 422 546 119163 321 923.

120725 822 46 121569 663 122349 93 779 956 123894 124605 126555 127238 128417 572 784 129199 486 752.

130568 86 131676 133544 702 135995 136210 64 137417 585 963 138408 996 139824.

140644 819 35 141609 75 705 142092 144898 146289 147064 421 503 50 148344 49 149364 889.

153050 898 154327 455 880 902 155861 156044 522 602 157777 90 158832 159070

160011 664 718 161244 825 162439 902 21 163255 164191 205 804 165252 324 496 166445 167968 168495 732

Przed wyborami do Rad Miejskich

Wyborcze wyjaśnienia ministerstwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło wątpliwości w sprawie niedopuszczalności łączenia kandydatury na radnego z funkcją przewodniczącego lub członka Komisji wyborczej względnie zastępcy. Ograniczenie to interpretować należy w ten sposób, że przewodniczący lub członek komisji wyborczej (zastępca) w razie wystawienia jego kandydatury na radnego i przyjęcia jej powinien być zwolniony z czynności w komisji wyborczej.

Ferment wśród Żydów

Długo trwały targi dokoła cementowania żydowskiego mieszczańskiego bloku wyborczego. Jednym było za mało mandatów, inni kłócili się o miejsce na liście. Grupy całe opuszczały blok by później nęcone obietnicami wstąpić doń spowrotem. Trwał ten taniec całe tygodnie, aż wreszcie doszło niedawno do zgody pomiędzy prowodyrami poszczególnych grup. I właśnie w tej chwili gdy góra podała sobie ręce, nagle zaczynają odzywać się doły. Te doły, które właśnie ostatecznie mają zadecydować, te na których skórze w przyszłości się te konwentykle, układy, ugody mają się odbić.

Wielkie niezadowolenie, które od szeregu tygodni nurtuje masy żydowskie z powodu polityki wyborczej niepowołanych prowodyrów wykazało się niedawno w zebraniach Związku rzemieślników gdzie z ostrą krytyką przeciw polityce menerów Związku wystąpiła zwarta i liczebnie silna opozycja. Takie same nie zadowolenie panuje w Związku Drobnych Kupców, a szczególnie wśród szarej niezorganizowanej masy żydowskiej, która coraz głośniej na różnych zebraniach podnosi głos przeciw samozwańczym przedstawicielom.

Niezadowoleni z polityki przwódców związkowych rzemieślnicy postanowili w akcji wyborczej pójść przeciw blokowi mieszczańskiemu i wspólnie z Zw. Żydów Uczestników walk o Niepodległość, Żydowskim Klubem Myśli Państwowej oraz innemi bezpartyjnemi ugrupowaniami pójść samodzielnie do wyborów. Samodzielnie pójdzie też do wyborów „Aguda" jednocząca w swych szeregach religijne żywioły żydowskie.

Blok mieszczański zrobił rachunek wyborczy bez gospodarza — wyborcy.

Zebranie informacyjne

W dniu 26 bm odbyło się informacyjne zebranie przedwyborcze w Nowosiółkach w mieszkaniu p. Fr. Dargiewicza. Zgromadziło ono chyba wszystkich mieszkańców Nowosiółek, tak było liczne. Pogadankę przedwyborczą wygłosił kpt. Śniechowski.

Podobne zebranie odbyło się w Bołtupiu.

Dziś 26 b. m.

Makowa 17 m. 19 g. 13 dr. Brokowski.

Witoldowa 53 m. 9, g. 13 dr. Hurynowiczówna i p. Sznoserowa.

Zarzeczna 15 m. 3, g. 17, T. Nagurski i p. Śniechowski.

Kolejowa 19, g. 17 „Ognisko Kolej.", pos. Kamiński, dr. Wysłouch.

Dominikańska 8 m. 1, g. 18, Zw. Legjonistów mec. Olechnowicz i p. Gulewicz.

Bakszta 1, cech Krawiecki, g. 17, p. K. Wójcicki.

Słowackiego 11, g. 18, p. Czystowski.

Jutro 27 b. m.

Beliny 10 m. 6, g. 17, p. T. Pazowski.

Tyzenhauzowska 23, g. 18, pos. Pimonow, adw. Krestjanow.

Porubanek, poczekalnia stacyjna, p. Śniechowski i E. Markiewicz.

Antokol 18, g. 13 dr. Brokowski i p. Śniechowski.

Wieś Góry (obok Kolonji Kolej.), g. 16, dr Wysłouch.

Trakt Ejszyski 38, g. 15, dom A. Piotrowskiego, p. K. Grodzicki.

Kino „Roxy", g. 11.30, dr. Brokowski.

Św. Anny 2, g. 19, „Zw. Dorożkarzy" pp. pos. Kamiński i K. Przegaliński.

Hetmańska 2 m. 16 (Zw. Lokatorów), g. 13, adw. Br. Olechnowicz i p. Gulewicz.

Bobrujska 24 m. 1, g. 14, K. Luboński i T. Nagurski.

Chełmska 48, g. 14, pos. Kamiński i p. J. Czystowski.

Wiłkomierska 3 m. 21, g. 13, pp. Wójcicki i E. Markiewicz.

Żeligowskiego 4 (Rodz. Rezerw.), g. 13, K. Grodzicki i K. Młynarczyk.

ODEZWA

Bloku Gospodarczego Podniesienia miast Wileńszczyzny.

Lista Nr. 1.

Obywatele miast Wileńszczyzny!

Po długiej niewoli obcego najeźdźcy, po latach wojny i przesilenia gospodarczego, ubogie są nasze miasta.

Jakże wiele brakuje nam do spokoju, zdrowia i dobrobytu mieszkańców miast na zachodzie Rzeczypospolitej, w bogatszych, gęściej zaludnionych dzielnicach naszego Państwa.

Wszystko to jest możliwe i dla Was do osiągnięcia!

Przy wytężonej, zgodnej pracy, Rad i Zarządów miejskich, złożonych z ludzi uczciwych i znających się na gospodarce miejskiej, lojalnie współpracujących z Rządem, każdy rok może dać nowe coraz piękniejsze zdobycze w **ułatwieniu życia, zabezpieczeniu zdrowia Wam i Waszym rodzinom, w Waszych miastach.**

Każdy z Was jest kowalem szczęścia swego miasta. Jeśli nie spełni swego obowiązku głosowania, ciężko zawini wobec i miasta i siebie, — głosowania na taką listę i na takich ludzi, — jacy — bez względu na swoje przekonanie polityczne, **wyznanie, czy narodowość — bo Rzeczypospolita nie czyni różnic między swoimi obywatelami — będą mogli współpracować ze sobą i Państwem, dla dobra Waszego Miasta i Państwa, dla podniesienia go pod każdym względem.**

Znacie ich oddawna i już ich w myślach wybraliście.

To ludzie z listy Nr. 1 Bloku Gospodarczego Podniesienia Waszego Miasta.

Niech żyje lista Nr. 1.

Niech żyje Blok Gospodarczy Podniesienia miast Wileńszczyzny!

Oj niedobrze z tą endecją

czyli smutna przygoda niefortunnych naganiaczy.

Świadkami b. charakterystycznego i tem samem ciekawego wypadku byli wczoraj mieszkańcy domu Nr. 18 Artyleryjskiej i przyległych.

Do jednego z wolnych mieszkań w tym domu, w celu obejrzenie i ewent. wynajęcia go przyszło trzech panów: dwóch młodych i siwy staruszek.

Po kilkunastu minutach weszło do tegoż lokalu dwóch młodzieńców-studentów. Nie upłynęło paru minut, gdy nagle rozległ się krzyk, rwetes i na ulicę wyleciał jak z procy jeden z tych młodzieńców, a za nim drugi z głową naprzód, a inną częścią ciała wtył, z tuż przy niej (tej części ciała) nogą owego staruszka. Pierwszy młodzian w jednej chwili zbiegł i skrył się w najbliższem gdzieś przejściu, drugi natomiast, bardziej zupurny, chciał stawić opór. Ale staruszek był „nerwowy" i nie lubił sprzeciwów, zaczął więc okładać młodziana gdzie trafiło, przygadując: — Won, draniu jeden. — Jest spokój, jest dobrze, porządek się robi, a wy tu podburzać spokojnych ludzi przychodzicie, po mieszkaniach łazicie, bo wam sal wiecowych i rynków mało... Won!

Oberwawszy dobrze, młodzian porzucił kapelusz, płaszcz, trzymany dla fasonu widocznie na ręku, teczkę, z której wysypały się na ulicę papiery i ulotki i zwiał „jak ten jelonek".

— Każdy porządny obywatel powinien pędzić precz tych drani — zankonkludował ów siwy pan, rzucając do pobliskiego śmietnika rozsypane przez niefortunnego agitatora ulotki.

Jak się wyjaśniło byli to agitatorzy przedwyborczy endecji t. zw. naganiacze, którzy w ostatnich szczególnie dniach zaczęli nawiedzać mieszkania, kolportując agitacyjną endecką bibułę i zbierając podpisy na swą listę.

Izby Handlowe przeciwko systematycznemu odrzucaniu ksiąg przez władze Skarbowe.

Jedną z najdotkliwszych bolączek naszego życia gospodarczego stało się ostatnio systematyczne odrzucanie ksiąg handlowych przez władze skarbowe.

W związku z tem izby przemysłowo - handlowe mają wystąpić w najbliższych dniach do Ministra Skarbu z wnioskiem, ażeby we wszystkich wypadkach, w których dla oceny prawidłowości ksiąg istotne znaczenie posiadają zasady prawidłowej buchalterji, przyjęte w wyniku przestrzeganych w tej mierze zwyczajów handlowych, władze wymiarowe zasięgały opinji izb przem-handlowych, jako czynnika ustawowo powołanego do ustalania treści zwyczajów handlowych i praktyk, przyjętych w obrocie gospodarczym.

Wbrew dotychczasowej praktyce, w myśl której władze skarbowe dopuszczają jedynie na powoływanie rzeczoznawców t. zw. branżowych zrealizować należy zasadę — ramowo zresztą przewidzianą w nowej ordynacji podatkowej, iż również i w faktycznych kwestjach spornych, dotyczących prawidłowości ksiąg, płatnik powoływać się może na dowód przeprowadzony przy pomocy biegłego książkowego z listy osób, ustanowionych przez izby przem.-handlowe.

Izby przemysłowo-handlowe wypowiadają opinję, że należałoby też przystąpić do stałego i perjodycznego ogłaszania statystyki informującej, jaki procent książek został odrzucony przy wymiarze w I instancji spowodu nieprawidłowego ich charakteru i w jakiej mierze uległ on zmianom wskutek rozstrzygnięć instancji odwoławczej. Publikowanie podobnych danych może stanowić niezmiernie instruktywny materjał, czy w grę wchodzą niedomagania moralności podatkowej czy też czy też wadliwości techniki podatkowej. Podobne dane w celach wychowawczych z dobrym skutkiem ogłaszane są w szeregu państw zagranicznych, wskazane byłoby więc ogłaszanie ich i u nas.

Echa burd w dniu 1-go maja

Wczoraj zakończone zostało dochodzenie w sprawie zajść pierwszomajowych, w czasie których pewne grupki dopuściły się karygodnych wybryków jak napastowanie przechodniów oraz wybijania szyb w całym szeregu sklepów jak żydowskich tak i chrześcijańskich na ulicy Wileńskiej, Gdańskiej, Mickiewicza i Portowej.

Postawiono w związku z tem w stan oskarżenia 6 osób. Są to: Stanisław Rutkiewicz (Połocka 4), Alekander Truskowski (Połocka 4) Wiktor Beczkowski (Połocka 54), Jan Misioanajtis (Nowoświecka 11), Antoni Łozowski (ul. Śniadeckich 4), oraz Czesław Kwiatkowski (Ostrobramska 8).

Stwierdzono, iż wszyscy wyżej wspomniani brali czynny udział w dniu 1 maja w tłuczeniu szyb., narażając w ten sposób obywateli miasta na straty ponad 9 tysięcy zł.

Wczoraj sprawa ta przekazana zosta Sądowi Grodzkiemu.

Cała szóstka pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 27 i 263 K. K.

Jak się dowiadujemy, prowadzone jest jednocześnie dochodzenie przeciwko studentom U. S. B., którzy również poszlakowani są o czynny udział we wspomnianych zajściach. (c).

Amator słuchawek telefonicznych.

Do policji wpłynęło zameldowanie Urzędu Telefonicznego w Wilnie, że jakiś nieznany sprawca regularnie wykrada słuchawki telefoniczne z budki, w której zainstalowany jest telefon automatyczny (róg ul. Kijowskiej i Rydza Śmigłego).

W związku z tem policja zarządziła nocną obserwację tej budki.

Wczoraj czatujący posterunkowy zauważył jak nieznany jegomość wyłamuje zamek w budce. Nie zdążył jednak go ująć. Złodziej ze skradzioną słuchawką uciekł.

Policjant pośpieszył za nim, oddając za uciekającym 5 strzałów, które chybiły. (c).

Aresztowanie oszustów.

Janowicz Kajetan (Beliny 18), Gurynowicz Jan (Kijowska 35), Maciejskiewicz Jan ze wsi Tartakiejdzie, gm. solecznickiej zameldowali w policji, iż Izrael Frydberg, kurator domu Nr. 24 przy ul. Kijowskiej i Leon Frenkiel pobrali od nich po 300 złotych za wyrobienie każdemu zosobna posady dozorcy domu Nr. 24 przy ul. Kijowskiej. Frydberga i Frenkiela zatrzymano.

Dokszyce idą ławą do wyborów

Dokszyce również stają zgodnie do wyborów miejskich. Zgłoszono tu tylko jedną listę, obejmującą także kandydatów całej ludności, bez względu na wyznanie czy narodowość.

Zgoda ta przejawiła się i w urządzonem w dniu 24 maja b. r. zebraniu informacyjnem w Domu Ludowym dokszyckim. Zebranie zagaił dyrektor „Rolnika", prezes Komitetu Obywatelskiego, p. Zprawski. Ustawę samorządową zreferował poseł Krasicki, zaś o zadaniach gospodarczych samorządu powiedział poseł Kwinto. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której poruszono dużo spraw z dziedziny samorządowej i państwowej, zakończona wyczerpującemi odpowiedziami obecnych na zebraniu posłów.

Stwierdzić trzeba poważną, a jednocześnie pogodną postawę ludności Dokszyc wobec zagadnienia przyszłego jej samorządu miejskiego. Spodziewana jest dość żywa frekwencja mieszkańców tego miasta w nadchodzących wyborach. Wszyscy są przekonani, że nawet w czasie obecnej trudnej ogólnej sytuacji gospodarczej i niełatwego położenia samych Dokszyc, jako miejscowości nad granicznej, solidarny wysiłek jego mieszkańców może przynieść mu nietylko konieczne polepszenie jego bytu, ale i dalszy pomyślny rozwój.

Radoszkowicze w akcji wyborczej

W dniu 23 maja b. r. odbyło się w sali miejskiej zebranie zwołane przez Obywatelski Komitet Wyborczy. Przewodniczył mu burmistrz Audycki. O nowej ustawie samorządowej oraz o zadaniach samorządu miejskiego mówił poseł Krasicki, zaś poseł Kwinto przedstawił gospodarcze zadania samorządu. Na sali było obecnych przeszło 150 osób.

W dyskusji, która się wywiązała po obu referatach, zabierali głos liczni mieszkańcy miasta, podkreślając swoje zadowolenie z powodu wystawienia w Radoszkowiczach wspólnej listy, skupiającej najbardziej wartościowych ludzi miasta. Będą oni mogli przy zgodnym wysiłku doprowadzić do zmiany obecnej dość trudnej sytuacji gospodarczej Radoszkowicz na lepszą.

Na liście Bloku Gospodarczego Podniesienia Radoszkowicz znaleźli się zgodnie przedstawiciele całej ludności miasta bez względu na wyznanie czy narodowość, zebrani na platformie rzeczowej, konkretnej pracy.

W Rakowie jest tylko jedna lista.

Do wczorajszego artykuliku o listach kandydatów do samorządów na Wileńszczyźnie zakradła się nieścisłość, polegająca na tem, że Raków ma tylko jedną listę, mianowicie Bloku Gospodarczego Podniesienia Miasta, a nie dwie, jak tam mylnie podano.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnem piśmie W.Panów następującego wyjaśnienia:

Przypadkowo dowiedziałem się, że bez mej wiedzy umieszczono moje nazwisko na liście mężów zaufania Stronnictwa Narodowego, mieszczącego się w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11.

Ponieważ do żadnej partji politycznej nie należę, a tem samem i do Stronnictwa Narodowego, wobec tego oświadczam tą drogą, że jako oficer W. P. stoję i stałem zawsze na gruncie ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego i nic wspólnego nigdy nie łączyło mnie z głoszonym programem politycznym Stronnictwa Narodowego, w związku z czem wciąganie mnie bez mej wiedzy do akcji nie mającej nic wspólnego z pozytywną pracą gospodarczą, uważam za nadużywanie godności mej osoby i tą drogą zwracam się o zaprzestanie interesowania się moją osobą i nie poniżania mnie w opinji publicznej.

Wilno, dnia 25 maja 1934 r.

Juljan Łazarewicz
porucznik w stanie spocz.
Wilno, ul. Słomianka 27 m. 1.

KRONIKA

Sobota 26 Maj

Dziś: Filipa i Nereusza W.
Jutro: Bedy i Jana

Wschód słońca — godz 3 m. 00
Zachód — godz 7 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 25/V — 1934 roku.

Ciśnienie 758
Temp. średnia + 7
Temp. najw. + 13
Temp. najn. + 3
Opad 1,0
Wiatr zach.
Tend. bar.: nierówn. wzrost.
Uwagi: przelotne opady.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Dość pogodnie, miejscami możliwy jeszcze przelotny opad. Nieco cieplej. Umiarkowane, na pół nocy chwilami porywiste, wiatry z kierunków zachodnich.

OSOBISTA

— **Powrót p. Wojewody.** Dnia 26 bm. rano powrócił z Warszawy, gdzie bawił sprawach służbowych i objął urzędowanie wojewoda wileński Władysław Jaszczołt.

ADMINISTRACYJNA

— **Ustalanie dochodów lekarzy i adwokatów.** Dowiadujemy się, że urzędy skarbowe otrzymały polecenie, aby przy ustalaniu dochodów lekarzy i adwokatów opierały się na opinjach rzeczoznawców, powoływanych z ramienia izb lekarskich i adwokackich.

GOSPODARCZA

— **Podatek lokalowy.** Z dniem 31 maja upływa termin wpłacania II raty podatku od lokali za rok bieżący. Ustawowo wszystkim płatnikom przysługuje dwutygodniowy okres ulgowy od tej daty.

Ściąganie należności wraz z kosztami egzekucyjnemi i doliczaniem odsetek karnych za zwłokę rozpocznie się z dniem 15 czerwca r. b.

WOJSKOWA

— **Kto staje przed Komisją Poborową?** — W kolejnym dniu poboru rocznika 1913 dnia 28 bm. do przeglądu winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w ty mroku z nazwiskami rozpoczynającemi się na litery N i O oraz poborowi z nazwiskami na literę P, zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzamin ostateczny w Konserwatorjum.** We wtorek dnia 29 maja o godz. 6 po poł odbędzie się egzamin publiczny uczniów Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie, kończących w r. b. naukę w tym zakładzie w klasie forte pianu prof. C. Krewer, i w klasie śpiewu sol prof. K. Święcickiej. Wstęp wolny.

— **Zapisy do Szkoły Ćwiczeń** przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem im. T. Zana w Wilnie ulica Ostrobramska 29 do klasy 1 chłopców i dziewcząt odbywają się codziennie od godz. 9—13 do dnia 10 czerwca 1934 r.

Podania z załączeniem metryk urodzenia i świadectwem szczepienia ospy należy składać w kancelarji szkoły.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 28 maja o godz. 19,30 przez in. Jana Czerniewskiego odczyt na temat: „Potrzeby Rolnictwa Ziemi Wileńskiej". Referat uzupełniające powyższe zagadnienie wygłoszą dr. J. Farbotko oraz inż. A. Kropiwnicki o potrzebach komasacji i meljoracji.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** podaje do wiadomości członków i ich rodzin, że w sobotę dnia 26 maja r. b. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Związkowym przy ulicy Mickiewicza 22—a m. 4, drugi zkolei referat informacyjny z dziedziny zagadnień Samorządu Miejskiego p. t. „Struktura organizacyjna wyborów do Rady Miejskiej", który wygłosi kol. ppor. rez. Lemiszewski Wacław Inspektor Woj.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Teatr Ludowy:** Dziś premjera sztuki w 3 aktach H. Lejwika autora „Golema" p. t.: „Kejtn" (kajdany), z Al. Granachem w tytułowej roli.

„**Undzer Teater**". Ostatnie występy Mirjam Karałowej i W. Kambarowa w „Dos Pojlisze Jingl". W sobotę premjera operetki „Dos Wolga mejdl".

Herc Grosbart znany recytator, w drodze powrotnej z Rygi do Warszawy, wystąpi w nowym repertuarze w sali żyd. Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego o godz. 11 przedpoł.

Walne Zgromadzenie Tow. „TOZ" (Towarzystwa Ochrony Zdrowia) odbędzie się dziś o g. 8 wiecz. w sali lokalu szkoły pielęgniarskiej — TOZ-u (Orzeszkowa 7).

RÓŻNE

— **Zarząd Towarzystwa Pszczelniczego** z Wileńskiej podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 maja br. Towarzystwo Pszczelnicze z wileńskiej przeniosło się do nowego lokalu w Wilnie przy ulicy Dominikańskiej 13 (Izba Rolnicza).

Sekretarjat Towarzystwa urzęduje oraz udziela porad fachowych we wtorki i piątki (za wyjątkiem świąt) od godz. 12—13.

Powrót do Wilna J. E. Arcybisk Jałbrzykowskiego.

Dowiadujemy się, że w połowie przyszłego tygodnia ma wrócić do Wilna J. E. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski, przebywający obecnie w Trynopolu. J. E. zamieszka w swoim pałacu. Stan zdrowia Arcypasterza uległ podobno dość znacznej poprawie.

Pożyczki budowlane

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy, poświęcone rozpatrzeniu podań osób ubiegających się o uzyskanie pożyczek na cele budowlane. Podania petentów będą przezdem zaopinjowane przez specjalnie wyłonioną w tym celu Komisję, która swe wnioski przedłoży na plenarne posiedzenie Komitetu.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w Ogrodzie po-Bernardyńskim.** — Dziś, w sobotę dnia 26 maja o godz. 8,30 wiecz. ukaże się na scenie Teatru Letniego nowa komedja sowieckiego pisarza Szkwarkina p. t. „Cudze Dziecko".

— **Jutro, niedziela,** 27 maja o ogdz. 8,30 w. „Cudze Dziecko".

— **Jutrzejsza popołudniówka w Teatrze Letnim.** Jutro w niedzielę dnia 27 maja o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popołudniowe współczesna komedja angielska H. Jenkinsa pt. „Kobieta i Szmaragd" z H. Skrzydłowską i W. Ściborem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". Noc w San Sebastjano.** Dziś w dalszym ciągu, posiadająca piękną muzykę i wielu humoru, barwna operetka Benatzkiego „Noc w San Sebastjano".

Balet pod kierunkiem J. Ciesielskiego wykona szereg efektownych tańców i ewolucji.

Ceny letnie — zniżone.

Akademicy korzystają ze specjalnych ulg bi letowych.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** — Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni pełna młodzieńczego humoru i werwy komedja muzyczna Horowicza „Niech żyje młodość". w obsadzie premjerowej.

Początek o godz. 4 po poł.

— **Teatr Objazdowy** — gra w dalszym ciągu z dużem powodzeniem świetne komedję Z. Geyera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata" — dziś 26 maja w Nieświeżu, jutro 27 maja w Klecku.

— **Audycja Towarzystwa Muzyki Współczesnej.** W niedzielę dnia 27 maja o godz. 19.30 w sali Związku Literatów przy ulicy Ostrobramskiej 9 odbędzie się ostatnia w tym sezonie audycja towarzystwa. W programie zupełnie w Wilnie nieznane utwory Coplanda, Hindenmitha, Milhauda i młodego kompozytora wileńskiego Rudzińskiego. W ciekawej tej audycji udział między innemi biorą: p. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska i Marja Święcicka — śpiew, pp.: Ostrowski — flet, Brajtman — obój i Czosnowski — klarnet. Towarzystwo zaprasza na nią wszystkich miłośników dobrej muzyki.

Oszuści dolarówkowi.

Nie minęły jeszcze echa wielkiej afery dolarówkowej Grodzieńskiego Towarzystwa Bankowego, jak oto znaleźli się nowi sprytni oszuści którzy zrozumieli, że mimo tak głośnej afery można tymże wyrobionym sposobem w dalszym ciągu dyskontować głupotę i naiwność ludzką.

Do M. Midsztejnowej zgłosił się niedawno jakiś wytwornie ubrany „pan", który oświadczył, że jeśli kupi u niego dolarówkę pod takim to a takim numerem, to wówczas wygra większą sumę pieniędzy, ponieważ otrzymuje zawczasu informacje, na jakie numery padną wygrane. Kobieta uwierzyła i dała mu 200 zł. Wzamian otrzymała obligację dolarówkowa — obligację pożyczki budowlanej. Resztę pieniędzy „agent" przywłaszczył. Mirsztejnowa naturalnie nic nie wygrała i „agenta" więcej już nie widziała. Dopiero wówczas zrozumiała, że została oszukaną i zameldowała policji, która otrzymała jeszcze kilka podobnych meldunków. (c)

Na wileńskim bruku

SAMOBÓJSTWO PODPALACZA

34-letni mieszkaniec wsi Turczynowo gminy jaźwińskiej Bol. Kulak chcąc uzyskać asekurację podpalił stary dom. Płomienie objęły nie tylko dom Kulaka, lecz i jego matki, siostry i sąsiadów. Na wieść o podpaleniu domu przez Kulaka, który ukrył się w pobliskim lesie, udała się grupa kobiet i mężczyzn celem wymierzenia doraźnej kary podpalaczowi. Kulak w obawie samosądu odebrał sobie życie przez powieszenie się na jednem z drzew.

Pastwą pożaru padło 6 domów mieszkalnych i 4 zabudowania gospodarskie na szkodę 10 włościan.

OFIARA BÓJKI

Do szpitala Żydowskiego dostarczono wczoraj niejakiego Antoniego Dziengo mieszkańca wsi Tawryja, gminy mickuńskiej, ze śladami ciężkiego pobicia.

Jak się okazało Dziengo został tak dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców w czasie zabawy weselnej. Stan chorego jest groźny. (c).







Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis